

GAZETA BIESZCZADKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XX 14.05. 2010 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

PANELE PODŁOGOWE

DĄB Północny
AC 3 gr. 7mm **19⁹⁹ zł/m²**

DĄB Darfur
AC 4 gr. 8mm **26⁹⁵ zł/m²**

ABP
PANELE DOCHYLENIA

Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31,
tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

TU NASZE MIEJSCE



Uroczystości w UDK rozpoczęły się od "Mazurka Dąbrowskiego"

Fot. T. Szewczyk

Obchody Święta Konstytucji 3 Maja w Ustrzykach D. rozpoczęły się od uroczystej akademii w Ustrzyckim Domu Kultury. Po wprowadzeniu pocztów sztandarowych i odegraniu przez Miejską Orkiestrę Dętą „Mazurka Dąbrowskiego” uczestnicy uroczystości minutą ciszy uczcili pamięć 96 ofiar katastrofy pod Smoleńskiem.

W akademii wzięli udział członkowie gminnych i powiatowych władz samorządowych oraz przedstawiciele działających na terenie miasta i gminy ugrupowań politycznych, organizacji i stowarzyszeń społecznych, związków zawodowych, szkół,

policej, straży pożarnej i granicznej, celników, harcerzy, instytucji i firm oraz mieszkańcy miasta i gminy.

W obchodach naszego święta państwowego uczestniczyli też goście z Ukrainy - przewodniczący Starosamborskiej Rady Rejonowej Wołodymyr Horbowy i mer Stariego Sambora Iwan Hryz.

Część artystyczną przygotowali uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. Rozpoczął ją dziecięcy zespół tańca „Bandanki”. Ta nazwa już coraz mniej pasuje do zespołu, gdyż od jakiegoś czasu podopieczni Beaty Maciołek przygotowują głównie polskie tańce narodowe. Zatańczyli mazura,

poloneza i krakowiaka, potwierdzając swoimi tańcami i ich przyjęciem przez widzów, że zmiana repertuaru była bardzo dobrym pomysłem.

Magdalena Podolak przypomniała piosenką ze słowami Andrzeja Elimanna, że „tu jest nasze miejsce”, „tu jest nasz kraj” i „tu jest nasz świat”. Z kolei gimnazjaliści z „Jedyńki”, przygotowani przez Edytę Gulę i Barbarę Tomoń, przypomnieli okoliczności historyczne, w jakich rodziła się „Ustawa Rządowa z dnia 3 maja 1791 r.” i jej najważniejsze postanowienia. Inscenizacja „obładu czwartkowego”, w której wykorzystano fraszki, bajki, satyry i fragmenty dramatów jego uczestników,

odała zaś atmosferę intelektualną, polityczną i kulturalną czasów stanisławowskich.

Po akademii w kościele parafialnym p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski odprawiona została w intencji ojczyzny koncelebrowana msza święta, która była równocześnie sumą odpustową.

Później uczestnicy obchodów 219 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja przeszli ulicami miasta, składając wieńce i wianki kwiatów pod pomnikami i tablicami pamięci. Część oficjalna uroczystości zakończyła się w ustrzyckim rynku koncertem pieśni patriotycznych w wykonaniu orkiestry dętej.

c.d. na s. 2

PODKARPACIE

Zwierzyna policzona

Szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną idą dziś w setki tysięcy złotych i pokrywają je głównie koła łowieckie, zaś za szkody wyrządzone przez zwierzęta chronione odszkodowania wypłaca wojewoda.

str. 3

USTRZYKI D.

Mogło być nieciekawie

- Było to duże zagrożenie życia dość dużej liczby osób. Ludzie nie zdawali sobie z tego sprawy, bo w większości już spali - mówi strażak. - Gdyby ktoś tam wszedł z papierosem, mogło być nieciekawie.

str. 4

BALIGRÓD

Skrojony podług możliwości

- Budżet mamy przykrojony do możliwości - stwierdza baligródzki wójt Robert Stępień. - Wzięliśmy na siebie budowę oczyszczalni ścieków i kanalizacji w Baligródie. Ta inwestycja ma duży wpływ na naszą kondycję finansową.

str. 8

LESKO

Jest co oglądać

Warto odwiedzić Galerię Sztuki „Synagoga” w Lesku. W żadnym innym miejscu nie zgromadzono tylu prac plastycznych w bieszczadzskich klimatach. W wystawie bierze udział 75 twórców!

str. 9

MYCZKÓW

Ułaskawienia nie było

Po południu do gmachu sądu przeprowadzano pod silną eskortą grupy skazanych. Tam oznajmiono im, że gubernator Frank nie skorzystał z prawa łaski. Po tej informacji skazanych zgromadzono w jednej sali.

str. 10

PODŁOGA • PODBITKA • SZALÓWKA

ZAKŁAD W KRÓŚCIENKU
tel. 013 461 24 24

DANKROS

SWIERK SYBERYJSKI
SOSNA KARELSKA

NOWE PROFILE
ZEWNETRZNE

“PROFIL”
Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA

BRAMY

BALUSTRADY

Producent
siatki ogrodzeniowej

NIERUCHOMOŚCI **NK**

KWAŚNIAK.net

ZAPRASZAMY

Lesko, ul. Śliżyńskiego 1 (koło parku), 0 501 393 733
Rzeszów, 3-Maja 14, Grunwaldzka 42, tel. 017 8538008, 0500040224

CERTYFIKOWANI DORADCY RYNKU NIERUCHOMOŚCI
ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE
WYCENA, KREDYTY

DDO Podkarpacki Bank Nieruchomości

KOMPUTEROWE BADAŃE SAMOCHODÓW I ELEKTROMECHANIKA
Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki D. (8 km w kierunku Ustrzyk G.)
0 508 153 375 0 508 153 376

Święto Konstytucji w Lesku

Obchody Święta Konstytucji 3 Maja w Lesku rozpoczęły się od zbiórki ich uczestników i pocztów sztandarowych przed Urzędem Miasta i Gminy, a zakończyły w Bieszczadzkim Domu Kultury recitalem „G. kontra G.” Barbary Brody-Malon z zespołem.



Fot. Z. Martinger

Uczestnicy przedpołudniowych uroczystości z licznymi pocztami sztandarowymi przeszli przy

akompaniamencie Orkiestry Dętej Bieszczadzkiego Domu Kultury pod ratusz, gdzie wysłucha-

li okolicznościowego przemówienia przewodniczącego Rady Miejskiej Stanisława Tabisza.

Później przedstawiciele władz samorządowych gminy i powiatu, a także policji, harcerzy, straży pożarnej, służby więziennej, szkół, różnych instytucji, stowarzyszeń i firm złożyli kwiaty przy Głazie Legionistów i pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki.

W południe przy ołtarzu polowym na plantach odprawiona została msza koncelebrowana pod przewodnictwem ks. Mieczysława Bąka – dziekana leskiego. Jej oprawę muzyczną stanowiły pieśni w wykonaniu chóru parafialnego, orkiestry dętej oraz organisty Tadeusza Cecuły i wiernych.

Po południu w Bieszczadzkim Domu Kultury z recitalem „G. kontra G.” wystąpiła aktorka i piosenkarka Barbara Brody-Malon z zespołem. W tym nieco tajemniczym tytule litery G. oznaczają Marka Grechutę i Annę German, których piosenki przez wiele lat podbijały serca słuchaczy i były wysoko oceniane przez krytyków muzycznych. Ci, którzy przyszli do BDK, przekonali się, że dobrych piosenek czas się nie ima.

h. f.

Woda popłynie

Trwa budowa wodociągów wiejskich w Dźwiniaczu i Stańkowej. Woda powinna nimi popłynąć od października b.r.

Zarząd Województwa Podkarpackiego pod koniec 2008 r. podjął decyzję o dofinansowaniu tej inwestycji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego. Inwestycja - wg kosztorysu - miała kosztować 5 mln 583 tys. zł. Na jej realizację przyznano dotację z EFRR w wysokości 4 mln 97 tys. zł.

Umowę o dofinansowaniu podpisano dopiero w połowie ub. r. Pierwszy przetarg został unieważniony. W drugim przetargu najkorzystniejszą ofertę złożył Zakład Budowlany „Rymtar” Mieczysława Hanusa z Rymanowa Zdroju.



Fot. T. Szewczyk

Firma ta zobowiązała się wykonać wodociągi w obu wioskach za 3 mln 667 tys. zł – informuje ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja. - Roboty ruszyły wczesną wiosną. Termin oddania wodociągów do użytku to koniec września 2010 r.

Do Dźwiniacza woda dotrze w wyniku przedłużenia wodociągu miejskiego. Natomiast Stańkowa będzie pobierać wodę z dwóch studni głębinowych. W Dźwiniaczu trzeba wybudować przepompownię i 6,6 km sieci wodociągowej z odgałęzieniami. W Stańkowej zbuduje się sieć wodociągową długości ponad 7,7 km.

Myślę, że obydwie wioski na wodociąg czekały bardzo długo i wreszcie się doczekają – dodaje H. Sułaja. - Wiadomo, że jak będzie woda, to ludziom będzie łatwiej żyć i prowadzić gospodarstwa. Z drugiej strony jednak trzeba się będzie zacząć zastanawiać nad kanalizacją.

t. s.

TU NASZE MIEJSCE

c.d. ze s. 1



Gimnazjaliści z ustrzyckiej „Jedynki” przygotowali inscenizację „obiadu czwartkowego”

Fot. T. Szewczyk

Podczas popołudniowej, mniej oficjalnej części świętowania, która również miała miejsce w ustrzyckim rynku, można było nabyć wyemitowany przez Polską Wytwórnę Papierów Wartościowych w Warszawie ustrzycki „banknot miejski”. Stanowi on jedną z form promocji Ustrzyk i Bieszczadów, będąc jednocześnie formą uczczenia pamięci zmarłego przed rokiem wybitnego artysty plastyka prof. E. Wanieka – rodowitego ustrzyczanina i honorowego obywatela miasta nad Stwiążem. Można było też obejrzeć wystawę fotograficzną „Święto Konstytucji 3 Maja” Ewy i Andrzeja Bujalskich.

Pewnie nie do końca zadowoleni byli miłośnicy muzyki raggae. Z powodu nagłej ulewy koncert zespołów „Łowcy Główni” i „Zimbaboo” trzeba było skończyć, nim się na dobre zaczął.

T. S.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Marszałek Województwa Podkarpackiego, Prezydent Przemysła oraz Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział im. Mieczysława Orłowicza w Przemysłu do amfiteatru

przy Kopcu Tatarskim w Przemysłu na VII Podkarpacki Jarmark Turystyczny;

- Fundacja Partnerstwo dla Środowiska i Fundacja Bieszczadzka do Soliny na konferencję „Akademia Partnerstwa. Inicjatywy obywatelskie na Zielonych Szlakach”, organizowaną w ramach VII Krajowego Zjazdu Grup Partnerskich;

- Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego i Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Polski do sie-

dziby Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego w Warszawie na konferencję „Praktyki niedzielne Polaków - 30 lat badań dominicanes i communicantes” i panel dyskusyjny z udziałem m.in. metropolity warszawskiego abp. Kazimierza Nycza i biskupa diecezji warszawsko-praskiej abp. Henryka Hosera;

- Zakład Edukacji Artystycznej w Zakresie Sztuk Plastycznych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku do Galerii De na otwarcie wystawy prac dyplomowych absolwentów Niepublicznego Liceum Plastycznego w Lesku;

- Gminny Ośrodek Kultury w Lutowskich do Ośrodka Górskiej Turystyki Jeździeckiej „U Prezesa” w Chmielu na wernisaż wystawy obrazów artystów plastyków z Lwowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych;

- gospodarze baczki turystycznej na Jamnej na Festiwal Piosenki Turystycznej „Pod słońce”;

- Bazar Sztuki do Sanoka na warsztaty bębniarskie z liderem grupy WaDaDa Dominikiem Muszyńskim;

- Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie i Jura Park w Bałtowie na „Baśniowy Weekend w Świętokrzyskim”;

- Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Zagórzcu i Gimnazjum Nr 1 w Zagórzcu do Zagórzca na bieg w ramach akcji „Polska biegnie”;

- Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego do hotelu „Grand” w Rzeszowie na konferencję poświęconą prezentacji kampanii promującej Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Pani Ewie Sudół
wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

Taty
składają
kierownictwo i pracownicy
Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne

Pani Ewie Sudół
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY
składają
Zarząd Powiatu oraz pracownicy
Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych

Serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili
z nami smutek i żal,
okazali wiele serca i życzliwości
oraz tak licznie uczestniczyli we mszy św.
i ceremonii pogrzebowej

ś.p. Władysława Zwarycza
składa

rodzina

Panu Bogdanowi Zwaryczowi
- dyrektorowi Zespołu Szkół Publicznych
nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej
w Ustrzykach Dolnych –
szczerze wyrazy współczucia z powodu
śmierci

TATY
składa

Henryk Sułaja
- burmistrz ustrzycki

Więcej jeleni i losi, mniej zajęcy i kuropatw

Zwierzyna policzona

Mimo trudnej tegorocznej zimy stan zwierzyny w podkarpackich lasach jest zadowalający. Świadczą o tym wyniki inwentaryzacji zwierzyny w nadleśnictwach Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Wiele gatunków zarówno zwierzyny łownej, jak i zwierząt chronionych zwiększyło liczebność.



W podkarpackich lasach, głównie w Bieszczadach, żyje ok. 300 żubrów

Fot. E. Marszałek

Bardzo szybko przybywa najpotężniejszych wśród zwierzyny płowej losi. Obecnie żyje na Podkarpaciu 170 losi. Rok temu było ich 124. Przybyło też jeleni, których obecnie żyje w podkarpackich lasach 9200. Populacja sarny utrzymała się na poziomie 37 tysięcy (w ciągu ostatniej dekady przybyło ich ponad 10 tysięcy). Zadowolający jest też stan dzików – ponad 7500. Piętnaście lat temu było zaledwie 2500. Warto od-

notować fakt, że na wolności żyje u nas 190 danieli. Zwierzęta te dobrze się zaaklimatyzowały w podkarpackich lasach, dodając im swoiste go kolorytu.

Niestety, nie poprawiła się sytuacja zajęcy i kuropatw, których liczebność znów spadła do poniżej 14 tysięcy. Udało się natomiast nieznacznie ograniczyć populację lisa (do 10300), który jest ważnym wrogiem naturalnym zwierzyny drobnej

i mocno wpływa na jej stan. Drobnej zwierzynie zagrażają również liczne kuny (5300) i jenoty (1500), zaś coraz liczniejsze wydry (2700) powodują straty w gospodarstwach rybactkich.

Wciąż liczne są w podkarpackich lasach zwierzęta chronione. Żyje tu obecnie 300 żubrów, 450 wilków, 200 rysi, 120 żbików, zaś ciągle zwiększających obszar swego bytowania niedźwiedzi jest ponad 120. Niezwykle ekspansywnych bobrów w lasach podkarpackich żyje już prawie 6 tysięcy.

- Wzrost zasobów leśnych daje możliwość bytowania liczniejszą populacją dzikiej zwierzyny – mówi zastępca dyrektora ds. gospodarki leśnej RDLP w Krośnie Marek Marecki. - Przy tej okazji jednak trzeba też wspomnieć o szkodach, jakie wyrządza ona w gospodarce człowieka, przez co takie gatunki jak wilk czy bóbr nie cieszą się aprobatą wśród mieszkańców wiosek, którym niszczą dobytek.

Szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną idą dziś w setki tysięcy złotych i są pokrywane w głównej mierze z budżetów kół łowieckich, zaś za szkody wyrządzone przez zwierzęta chronione odszkodowania wypłaca wojewoda.

Las podkarpackie to jedna z najważniejszych krajowych ostoi dzikiej zwierzyny. Nigdzie więcej nie występuje pełna gama wielkich drapieżników i największych roślinożerców, łącznie z żubrem, łosiem i jeleniem.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Szczepienie lisów z samolotów

Przez 10 dni - od 6 do 16 maja - prowadzona jest na Podkarpaciu akcja szczepienia lisów przeciwko wściekliznie. W czasie jej trwania zostanie wyłożonych 322 tys. 660 dawek szczepionki.



Fot. E. Marszałek

Szczepienie – jak informuje Wojewódzki Lekarz Weterynarii – obejmuje teren całego województwa podkarpackiego. Uodparnianie lisów prowadzone będzie poprzez zrzuć z samolotów szczepionki doustnej.

Porcja szczepionki ma kształt okrągłego plastra koloru brązowo-szarego. Blister (przynęta), wydający specyficzny zapach, zawiera w środku aluminiowo-plastikowy pojemnik z płynną szczepionką, której działanie uodparniające skierowane jest wyłącznie na lisy.

W związku z możliwością bezpośredniego kontaktu ludzi i zwierząt ze szczepionką należy podkreślić, że przynęty dotknięte przez ludzi nie są później przyjmowane przez lisy. Ich podnoszenie może mieć przykre skutki, dlatego też kontakt ze szczepionką ukrytą w przynęcie wymaga konsultacji medycznej. W czasie trwania akcji i przez dwa tygodnie po jej zakończeniu (zaśm do końca maja b.r.) zaleca się trzymanie w zamknięciu mięsożernych zwierząt domowych, a także wstrzymanie się od polowań.

Majowy weekend na bieszczadzskich drogach

Kontrole prędkości i trzeźwości

Tegoroczny weekend na przełomie kwietnia i maja na terenie powiatów bieszczadzkiego i leskiego należy zaliczyć do bezpiecznych. Doszło tylko do kilku niezbyt groźnych kolizji drogowych. Niestety, nie wszyscy zasiadający za kierownicami byli trzeźwi.



Fot. KPP UD

Od 30 kwietnia do 3 maja w całej Polsce policjanci prowadzili działania pod nazwą „Majowy Weekend 2010”. Były to także pracowite dni dla policjantów z KPP w Lesku i Ustrzykach D. - Weekend na początku maja to czas wyjazdów i powrotów – mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - W tych dniach na drogach ruch jest większy niż zwykle. Wyruszają też na trasy mniej doświadczeni kierowcy. Dlatego zagrożenia są też większe niż zwykle.

Policyjne patrole pełniły służbę głównie na tych drogach, które prowadzą do miejscowości wypoczynkowych. Policjanci drogówki byli - jak informuje rzeczniczka ustrzyckiej policji - wyposażeni w urządzenia do pomiaru prędkości: radary ręczne, fotoradary i wideorejestratory. W miejscach uważanych za szczególnie niebezpieczne kontrole prędkości były przeprowadzane kaskadowo.

Ponadto szczególną uwagę policjanci zwracali na nieprawidłowe wyprzedzanie. Ponieważ czas wolny sprzyja spotkaniom towarzyskim, sprawdzali także, czy kierowcy są trzeźwi.

W ciągu czterech dni policyjnej akcji „Majowy Weekend 2010” w Bieszczadach nie odnotowano groźnych wypadków. Doszło natomiast do kilku kolizji, przy czym sprawca jednej z nich był nietrzeźwy.

Rankiem 30 kwietnia w Huzelach jadący fiatem ducato nie ustąpił pierwszeństwa przejeżdżającemu do zderzenia z fiatem.

Tego samego dnia po południu w Olszanczyce policjanci zatrzymali do kontroli drogową motorower, którym kierował Jacek D. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 0,4 promila alkoholu.

Wieczorem, również 30 kwietnia, w Orelcu kierujący ciągnikiem „Urusus” podczas skrętu w lewo uderzył w wyprzedzającego go seata leona. W trakcie wykonywania czynności na miejscu kolizji policjanci stwierdzili, że traktorzysta znajduje się pod wpływem alkoholu. W wydechnym przez niego powietrzu było 0,38 promila alkoholu.

Po południu 1 maja w Średniej Wsi zatrzymano do kontroli drogowej jadącego rowerem Władysława G. W wydechnym przez niego powietrzu było

0,88 promila alkoholu.

Tego samego dnia wieczorem w Hoszowie 18-letni mieszkaniec Polany, jadąc audi 80, na łuku drogi w lewo wjechał do rowu.

- Kiedy przyjechaliśmy na miejsce, była tam już policja i karetka pogotowia – opowiada jeden ze strażaków. - Auto dachowało i leżało w rowie. W środku już nie było nikogo. Załoga pogotowia potwierdziła, że nikt nie odniósł obrażeń.

Strażacy wyciągnęli samochód na jezdnię i pomogli w jego załadunku na lawetę. Jak wynika z relacji kierowcy audi, zjechał on do rowu, by uniknąć zderzenia z jadącym środkiem drogi nieustalonym pojazdem.

Następnego dnia późnym wieczorem w Lesku zatrzymano do kontroli drogowej jadącego rowerem Krzysztofa W. W wydechnym powietrzu miał on 1 promil alkoholu.

Wieczorem 3 maja w Trzciańcu kierujący volkswagenem passatem 19-letni mieszkaniec Zahutynia na łuku drogi utracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Na miejsce przyjechały karetka pogotowia, policja i dwa samochody z ustrzyckiej KP PSP oraz OSP z Wojtkowej. Jedną z osób jadących passatem przewieziono do szpitala w Ustrzykach D.

a. z.



Przeciw wycinaniu drzew

Piszę te słowa, pragnę zaprotestować przeciw nagminnemu wycinaniu drzew w naszym mieście.

Uważam, że jest to karygodne takie ogołacanie miasta z cennych drzew. Dowodem jest wycięcie starego zdrowego modrzewia pod moim oknem bloku nr 4 przy pl. Chopina.

Modrzew był około 100-letnim drzewem i mógł być pomnikiem przyrody. Przetwał budowę bloku (rosł bardzo blisko bloku), przetwał także budowę kolektora ciepłowniczego, a teraz jakaś tępą głową postarała się pozbawić go życia.

W ubiegłym roku również pod moimi oknami ścięto zdrowe jesiony. Teraz z drugiej strony zdrowy stary modrzew.

Dziwi mnie także, że burmistrz uhonorowany jest wyróżnieniem za staranie się o świeże i czyste powietrze, a równocześnie godzi się na niszczenie przyrody.

Mieszkam tu od 1951 r. i niejednokrotnie cała moja rodzina przyczyniała się do upiększenia miasta, dlatego boli mnie obecna bezduszność.

Z poważaniem
Magdalena Germak, Ustrzyki D.

Panu Piotrowi Gwoździowi
wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

Teścia

składają

kierownictwo i pracownicy
Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne

Panu Maciejowi Homińskiemu
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają

Zarząd Powiatu oraz pracownicy
Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych

Pani
Ewie Sudół
- b. skarbnik
naszej gminy-
wyrazy współczucia i
słowa otuchy
po śmierci

TATY
składają
burmistrz ustrzycki
Henryk Suluja
i pracownicy
Urzędu Miejskiego
w Ustrzykach
Dolnych



KRONIKA POLICYJNA

* Pod wieczór 19 kwietnia mieszkanka Leska zgłosiła w miejscowej KPP, że jej synowi ukradziono kurtkę. Policjanci po rozmowie z właścicielem kurtki ustalili, że nie utracił jej w wyniku kradzieży, lecz pożyczł koledze.

* Brygadziści firmy budującej wodociąg w Dźwiniaczu 21 kwietnia zawiadomili ustrzycką KPP o zniszczeniu przez nieznaną osobę tablicy informacyjnej, że wodociąg finansowany jest ze środków Unii Europejskiej. Wartość zniszczonej tablicy oszacowano na 3000 zł.

* W Czarnej 21 kwietnia kierujący mitsubishi 38-letni mieszkaniec Żłobka na prostym odcinku drogi nie dostosował prędkości do warunków drogowych, stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z jezdni i wjechał do przydrożnego rowu.

* Pod wieczór 21 kwietnia w Lesku policjanci zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Dariusza B. W wydechu przez rowerzystę powietrze stwierdzono 1,34 promila alkoholu.

* W Kalnicy 22 kwietnia kierujący volkswagenem nie zachował należytej ostrożności w trakcie wymijania, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem „Honda”.

* Późnym wieczorem 23 kwietnia w Dołtycy przed samochód „Suzuki” wbiegła sarna. Wskutek zderzenia ze zwierzęciem auto zostało uszkodzone. Sarna poniosła śmierć na miejscu.

* Na ul. Bieszczadzkiej w Lesku wieczorem 23 kwietnia Wojciech S. kierował motocyklem, będąc pod wpływem alkoholu. W wydechu przez niego powietrze znajdowało się 0,27 promila alkoholu.

* Rano 24 kwietnia właściciel firmy „Prohanbud” w Uhercach Mineralnych powiadomił policję, że ktoś przez okno wszedł do pomieszczeń biurowych, a następnie spenetrował je i ukradł 150 zł.

* Kierujący quadem 25-letni mieszkaniec Trzcianca 24 kwietnia nie zachował należytej ostrożności, uderzył w metalowy garaż, uszkadzając go oraz zaparkowany w nim pojazd.

* Funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej z Wojtkowej 24 kwietnia zatrzymali do kontroli 48-letniego mieszkańca Jureczkowej, który kierował po drodze publicznej ciągnikiem rolniczym. W wydechu powietrze traktorzysty miał 2,96 promila alkoholu, ale nie miał prawa jazdy.

* Wieczorem 24 kwietnia w Zawoju zatrzymano do kontroli drogowej toyotę, prowadzoną przez Józefa C. W wydechu przez niego powietrze było 0,4 promila alkoholu.

* W Hoczwi 26 kwietnia kierujący volkswagenem golfem nie zachował podczas wyprzedzania szczególnej ostrożności i uderzył w samochód „Honda”.

* Na parkingu przy ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. 26 kwietnia mieszkaniec Ustrzyk D. nie zachował dostatecznej ostrożności podczas omijania, w wyniku czego doprowadził do kolizji z oplem kierowanym przez innego ustrzyczanina.

* W jednym z leskich internatów

27 kwietnia jakiś złodziej ukradł z pozostawionego w pokoju portfela 100 zł.

* Patrol prewencji 27 kwietnia w Ustrzykach D. na ul. 29 Listopada zatrzymał do kontroli volkswagena, kierowanego przez Daniela S. W wydechu przez niego powietrze znajdowało się 0,9 promila alkoholu. Nietrzeźwy kierowca został zatrzymany do wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień.

* Mieszkanka Polańczyka 28 kwietnia powiadomiła policję, że ktoś ukradł jej telefon komórkowy „Sony-Ericsson”.

* Mieszkaniec Targowisk 28 kwietnia zgłosił w ustrzyckiej KPP, że na przejściu granicznym w Krościenku obywatel Ukrainy, kierujący formą transitem, najechał na jego nissana, powodując uszkodzenie pojazdu.

* Mieszkanka Krościenka 28 kwietnia zawiadomiła ustrzycką KPP, że jakiś złodziej włamał się do jej samochodu. Po wybiciu szyby włamywacz ukradł z wnętrza auta odwazacz MP-4, pieniądze i ładówkę. Straty wyceniono na ok. 1200 zł.

* Pod wieczór 28 kwietnia w Wańkowej Czesław M. jechał rowerem, będąc pod wpływem alkoholu.

* W Czarnej 29 kwietnia kierująca fiatem mieszkanka tej miejscowości na prostym odcinku drogi najechała na psa, który nagle wbiegł pod pojazd. Właścicielka czworonoga została pouczona o obowiązku trzymania zwierzęcia na uwięzi.

* W Olszanicy 29 kwietnia kierujący fiatem uno nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył fiata.

* Mieszkaniec Lutowisk 1 maja zawiadomił policję, że z jego ciągnika zrywkowego „Ferguson”, pozostawionego w lesie, jakiś złodziej ukradł akumulatory, klucze i młotek. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na 800 zł.

* Mieszkaniec Cisnej 1 maja powiadomił policję, że ktoś włamał się do budynku gospodarczego i ukradł... dwie siekiery.

* Tuż przed północą 2 maja dyżurny pogotowia ratunkowego z Leska powiadomił miejscową KPP o tym, że do Wetliny wezwano karetkę pogotowia do mężczyzny z raną brzucha. W wyniku przeprowadzonych czynności ustalono, że mężczyzna upadł na metalowy pręt, wystający z ogrodzenia, wskutek czego doszło do zranienia.

* Rano 3 maja mieszkanka Wetliny zawiadomiła policję, że cztery osoby nie uregulowały należności za pobyt na jej polu namiotowym i odjechały.

* Mieszkanka Ustrzyk D. 4 maja zawiadomiła miejscową KPP, że pozostawiła swojego opla na parkingu przy ul. 29 Listopada. Po powrocie zauważyła, że pokrywa silnika samochodu jest porysowana ostrym narzędziem. Zniszczenia wyceniono na 500 zł.

* Na ul. 1 Maja w Ustrzykach D. mieszkaniec Rabego 4 maja, kierując mitsubishi, nie zachował podczas cofania szczególnej ostrożności i uderzył w renaulta, będącemu własnością mieszkańca Zduńskiej Woli.

Poszedł w zaparte

Na niewiele zdała się linia obrotowa przyjęta przez mieszkańca Starego Sambora. Postanowił iść w zaparte, lecz i tak stracił to, co miał do stracenia.

Do odprawy celnej na przejściu w Krościenku 4 maja podjechał ze strony ukraińskiej samochód dostawczy „Peugeot”, którym kierował mieszkaniec Starego Sambora. Auto zostało skierowane na stanowisko kontroli szczegółowej.

W jej wyniku spod podłogi pod kabiną kierowcy kontrolerzy wyjęli 264 paczki papierosów „Prima”.

- Kierowca peugeota nie przyznał się do winy - mówi celnik. - Tłumaczył się, że auto pożyczył od znajomego. Mówił, że papierosy nie są jego własnością, on ich nie chował i nie wie, kto to zrobił. Twierdził, że do Polski jechał jedynie po to, żeby kupić blachę. Jednak takie tłumaczenie nie



Fot. OC Krościenko

na wiele się zdało. Papierosy przepadły. Ze względu na przerobki do celów przemysłowych samochód został również zatrzy-

many. Zajęto też a konto starszej kary 1000 zł, które starsamborzanin miał przy sobie. h. t.

Z butlą w butli

Mieszkaniec Drozdowic, który 29 kwietnia wjeżdżając peugeotem z Ukrainy do Polski, próbował przemycić ukraińskie papierosy, zastosował sposób, który jest dobrze znany celnikom z przejścia granicznego w Krościenku.

- Do oryginalnej butli na gaz była wspaniana mniejsza butla i pomiędzy szkiełkami obu butli poupychane były papierosy - opowiada jeden z celników. - Zmieścili się 282 paczki

papierosów „Classic”.

Celnicy zatrzymali przemycane papierosy. Choć użyte do ich przemytu auto nie stanowiło własności jadącego nim obywatela Ukrainy,

ale należało do mieszkanki Polski i było zarejestrowane w Polsce, też zostało przez celników zatrzymane. Ponadto na poczet przysługującej kary grzywny zajęli też 1500 zł, które kierowca peugeota miał przy sobie.

- Kierujący przyznał się, że sam zrobił tę skrytkę i umieścił w niej papierosy. Mówił, że wziął je na handel - dodaje krościenki celnik. a. z.

Krótko cieszyli się łupem

Ustrzyccy policjanci po dwóch godzinach od zgłoszenia kradzieży ustalili i zatrzymali jej sprawców.

Po południu 22 kwietnia ustrzycka KPP została powiadomiona przez dyrektora Ustrzyckiego Domu Kultury, że jednej z uczestniczek zajęć artystycznych w UDK ktoś ukradł portfel z dokumentami i pieniędzmi. Złodzieje, wykorzystując to, że młodzi aktorzy byli zajęci próbą przedstawienia, przeszukali pozostawioną na sali widowisko-

wej torebkę i ukradli z niej portfel.

Policjanci z wydziału prewencji po dwóch godzinach od zdarzenia ustalili i zatrzymali sprawców tej kradzieży. Okazali się nimi dwaj młodzi mieszkańcy jednej z podstrzyckich wiosek. Starszy z nich ma 19 lat, młodszy zaś 15.

Objaw zostali zatrzymani na przystanku autobusowym. Objaw byli nie-

trzeźwi. W wydechu przez nich powietrze było po prawie 3 promila alkoholu.

Policjanci odnaleźli przy nich dokumenty, należące do okradzionej dziewczyny. Część skradzionych dwie godziny wcześniej pieniędzy zdążyli już wydać.

Starszy złodziej został zatrzymany w policyjnym areszcie. Młodszego odebrała matka. Objaw za swój czyn odpowiedział przed sądem, przy czym piętnastolatek stanie przed sądem dla nieletnich. a. z.

Pożar w Łobozewie

Późnym wieczorem 30 kwietnia doszło do pożaru drewnianego budynku mieszkalnego w Łobozewie Górnych. Jego przyczyną była najprawdopodobniej awaria instalacji elektrycznej.

- Zgłoszenie pożaru nastąpiło o godz. 22.44 - mówi jeden z strażaków KP PSP w Ustrzykach D. - Na miejsce od nas skierowaliśmy dwa samochody gaśnicze z 5 strażaka-

mi. W działaniach brało też udział 9 strażaków ochotników z OSP Łobozew. Palilo się wewnątrz budynku.

Strażacy podali dwa prądy wody: jeden na płonący strop, drugi na wyposażenie. Po ugaszeniu ognia i przewietrzeniu budynku strażacy zdemontowali poszycie ścian wewnętrznych w celu dogaszenia pożaru. Akcja ratowniczo-gaśnicza trwała prawie dwie godziny.

Ogień strawił instalację elektryczną, poszycie ścian (boazeria), kominek, wyposażenie kuchni i trzech łazienek. Nadpaleniu uległ także strop.

Straty spowodowane pożarem oszacowano na 70 tys. zł. Uratowano mienie wartości ok. 80 tys. zł. a. z.

Mogło być nieciekawie

- Było to duże zagrożenie życia dość dużej liczby osób. Ludzie nawet nie zdawali sobie z tego sprawy, bo w większości już spali - mówi jeden z ustrzyckich strażaków. - Gdyby tam ktoś wszedł z papierosem, mogło być naprawdę nieciekawie.

Do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach D. 23 kwietnia o godz. 23.58 zadzwonił jeden z mieszkańców bloku przy ul. Sobieskiego. Twierdził, że w budynku czuć woń gazu.

Strażacy niezwłocznie pojechali na miejsce. Okazało się, że były mocne podstawy do niepokoju. W piwnicy miernik wykazał duże stężenie metanu.

- On by się sam nie ulotnił - mówi

strażak. - Metan jest cięższy od powietrza i zbiera się przy podłożu. Gdyby ktoś tam wszedł z ogniem czy z palącym się papierosem, mogło dojść do wybuchu i nieszczęście gotowe.

Strażacy ustalili, z której piwnicy gaz się ulatnia. Jej właściciel był nieobecny. Wezwano policję. W obecności policjantów wywołano drzwi do piwnicy. W środku był piecyk gazowy z podpiętą doń butlą na propan-butan.

Strażacy wynieśli butlę z budynku i przewietrzyli piwnice oraz korytarz. Kiedy pomiary nie wykazywały już obecności w pomieszczeniach metanu, akcja została zakończona. h. t.

Splonęła altana

Nad ranem 27 kwietnia splonęła drewniana altana na zboczu Laworty w Ustrzykach D. Straty oszacowano na 3 tys. zł.

O pożarze altany ustrzyccy strażacy zostali powiadomieni o godz. 4.20. Do akcji ratowniczo-gaśniczej skierowano z KP PSP dwa wozy gaśnicze. Na miejscu była też policja z ustrzyckiej KPP.

- Jak tam dotarliśmy, altana była już prawie spalona - opowiada jeden ze strażaków. - Gaszenie było bardzo trudne, bo nie można do niej dojechać, a w pobliżu nie było źródła wody.

Działania strażaków polegały na dogaszeniu altany i rozebraniu spalonej konstrukcji. Straty oszacowano na 3 tys. zł. Przyczyna pożaru nie została ustalona. h. t.

Zasługują na pamięć

Od kilku lat strażacy ochotnicy z ustrzyckiej gminy spotykają się w Dniu Strażaka na uroczystej odprawie na rynku w Ustrzykach D. W tym roku też tak miało być. Jednak wiosenna burza sprawiła, że uroczystość tę przeniesiono w ostatniej chwili do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego.



Fot. A. Górski

- Niemal wszyscy wiedzą, że na świętego Floriana obchodzi się Dzień Strażaka – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułtja. – Zwykle jednak przy tym święcie mówi się dość dużo o strażakach zawodowych, a trochę zapomina o ochotnikach. My staramy się o nich pamiętać, bo naprawdę na to zasługują. W naszej gminie strażaków ochotników widać nie tylko przy pożarach i zdarzeniach drogowych czy kłeskach żywiołowych, ale i podczas zabezpieczania różnych imprez sportowych i kulturalnych, podczas prac porządkowych, przy usuwaniu potencjalnych zagrożeń i w różnych działaniach na rzecz swoich wiosek, sołectw czy gminy.

W czasie uroczystej odprawy podziękowania i życzenia strażakom ochotnikom – oprócz ustrzyckiego burmistrza, który jest jednocześnie prezesem Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSP RP – złożyli m.in. komendant KP PSP mł. bryg. Piotr Królicki i wicekomendant KPP mł. insp. Gwidon Piotrowicz. Prezes ZP ZOSP RP Tadeusz Niedźwiecki odczytał skierowany do strażaków ochotników list okolicznościowy prezesa ZG ZOSP RP wicepremiera Waldemara Pawlaka.

Wyróżniający się strażacy ochotnicy zostali uhonorowani odznaczeniami korporacyjnymi. Decyzją Prezydium Zarządu Oddziału Wojewód-

kiego ZOSP RP Edward Podolak (OSP Wojtkowa), Witold Grzebień (OSP Bandrów), Janusz Łazuka (OSP Wojtkówka) i Zbigniew Zdziebko (OSP Ropienka) otrzymali Złote Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa”.

Srebrnymi Medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa” zostali uhonorowani: Marek Obrowski (OSP Wojtkowa), Andrzej Szewczyk (OSP Nowosielce Kozickie), Maria Pająk (OSP Teleśnica), Katarzyna Sroka (OSP Stańkowa), Artur Sołtys (OSP Chwaniów), Marek Sroka (OSP Stańkowa) i Maciej Różyna (OSP Nowosielce Kozickie).

Krzysztof Rudkowski (OSP Wojtkówka), Roman Rozenbajgier (OSP Łodyna), Mariusz Papadimitri (OSP Krościenko), Wojciech Smoliński (OSP Łobozew), Zbigniew Zoszczak (OSP Łobozew),

Zygmunt Solarski (OSP Ropienka) i Paweł Jurcaba (OSP Stańkowa) otrzymali Brązowe Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa”.

Z kolei Prezydium Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP przyznało Adamowi Andrejce (OSP Teleśnica), Dariuszowi Kusznirskiemu (OSP Bandrów), Maciejowi Romanowi (OSP Wojtkowa), Piotrowi Szewczykowi (OSP Krościenko), Adamowi Sałoszowi (OSP Ropienka), Ireneuszowi Girgusiowi (OSP Ropienka) i Witoldowi Rostockiemu (OSP Ropienka) odznaczenia „Wzorowy Strażak”.

Po uroczystościach w Urzędzie Miejskim strażacy ochotnicy wzięli udział w odprawionej w intencji ich oraz ich rodzin mszy w kościele parafialnym p.w. św. Józefa Robotnika.

T. S.

W gminie Ustrzyki D. działa obecnie 17 jednostek OSP. Funkcjonują one w: Bandrowie, Brelikowie, Chwaniowie, Jasieniu-Ustrzykach D., Jureczkowej, Krościenku, Łobozewie, Łodynie, Nowosielcach Kozickich, Ropience, Równi, Stańkowej, Teleśnicy, Ustjanowej, Wojtkowej, Wojtkówce i Zawadce. Trzy z nich – OSP Wojtkowa, OSP Ropienka i OSP Łodyna – należą do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Wszystkie te jednostki wyposażone są w podstawowy sprzęt strażacki, motopompy i samochody pożarnicze. Ponadto niektóre z nich dysponują pompami pływającymi, pompami szlamowymi, piłami do cięcia betonu i stali, pilarkami do drewna, ratowniczym sprzętem hydraulicznym i agregatami prądotwórczymi.

G. Piotrowicz zastępcą A. Lubasa

Od 26 kwietnia pierwszym zastępcą komendanta Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach D. jest mł. insp. Gwidon Piotrowicz. Nominację wręczył mu w siedzibie ustrzyckiej KPP zastępca komendanta Podkarpackiej Komendy Wojewódzkiej Policji mł. insp. Andrzej Sabik.



G. Piotrowicz (pierwszy z lewej) został mianowany na I zastępcę komendanta ustrzyckiej KPP
Fot. KPP UD

Choć nowy wicekomendant przyszedł do Ustrzyk D. z Rzeszowa, to nie będzie musiał od podstaw zapoznawać się rejonem, w którym zaczyna pełnić służbę. Miejscowe realia są mu dobrze znane, bo urodził się i mieszkał w Ustjanowej.

W policji pracuje od 29 lat. Od początku związany był z prewencją. Rozpoczął służbę w Oddziałach Prewencji Policji w Rzeszowie, gdzie z czasem został dowódcą kompanii. Był także wykładowcą w Ośrodku Szkolenia Policji i kierował II Komisariatem Policji w Rzeszowie. Potem awansował na naczelnika Wydziału Prewencji KWP w Rzeszowie. Z tego stanowiska został powołany na pierwszego zastępcę komendanta KPP w Ustrzykach D.

- Nowy wicekomendant jest żonaty i ma trzy dorosłe córki – dodaje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Interesuje się modelarstwem i sportem.

Objęcie obowiązków przez G. Piotrowicza odbyło się w obecności policjantów i pracowników cywilnych ustrzyckiej KPP, a także starosty bieszczadzkiego Krzysztofa Gąsiora i burmistrza ustrzyckiego Henryka Sułtja.

h. t.

Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym Zwycięstwo Bezmiechowej i Mchawy

Na rowerowym torze przeszkód przy leskim liceum 20-21 kwietnia uczniowie podstawówek i gimnazjów z powiatu leskiego sprawdzali swoje umiejętności jazdy na rowerze. Wcześniej poddali się testowemu sprawdzianowi znajomości przepisów ruchu drogowego.



Fot. KPP Lesko

W turnieju pierwszego dnia wzięły udział trzyosobowe reprezentacje szkół podstawowych z Bałigródu, Bezmiechowej, Hoczwi, Leska, Manasterca, Mchawy, Olszanicy i Uherzec Mineralnych. Drugi dzień to współzawodnictwo trójek gimnazjalistów z Leska, Mchawy, Olszanicy, Średniej Wsi

i Uherzec Mineralnych.

- Każdy z uczestników pisał test wiedzy o ruchu drogowym, następnie sprawdzali swoje umiejętności na jeździe rowerem, pokonując tor przeszkód oraz „miasteczko rowerowe”. Uczestnicy musieli się również wykazać znajomością zasad udzielania

pierwszej pomocy i to nie tylko teoretyczną, ale i praktyczną – mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP.

Wśród szkół podstawowych zwyciężyła drużyna z SP w Bezmiechowej (Bartosz Szuba, Mariusz Mularz i Dariusz Sabat; opiekunka Monika Drozdalska-Holub). Drugie miejsce zajęli uczniowie z SP w Lesku (Michał Prawda, Patryk Janas i Krzysztof Jaworski; opiekun ks. Witold Capkap). Na trzeciej pozycji uplasowali się reprezentanci SP w Hoczwi (Karol Mikołajczak, Piotr Hubisz i Barbara Werbowicz; opiekunka Izabela Boćko).

Zmagania gimnazjalistów zakończyły się wygraną drużyny z Gimnazjum w Mchawie (Konrad Janków, Mariusz Bagan i Dariusz Kinal; opiekunka Agnieszka Werbowicz). Zdobywcami drugiego miejsca zostali uczniowie Gimnazjum w Lesku (Tomasz Kabala, Karol Szmyd i Dominik Maślak; opiekun Marek Berezik). Trzecie miejsce zajęli gimnazjaliści z Olszanicy (Rafał Szubelak, Patryk Kozicki i Radosław Ruszel; opiekun Robert Szubra).

Policjantom z leskiej KPP w przeprowadzeniu konkursu pomagali – jak co roku – harcerze Harcerskiej Służby Ruchu Drogowego z Leska.

W turnieju wojewódzkim powiat leski będą reprezentować drużyny SP w Bezmiechowej i Gimnazjum w Mchawie.

h. t.



Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” ogłosiło III edycję ogólnopolskiego plebiscytu pod nazwą „Policjant, który mi pomógł”. Ta inicjatywa ma na celu wyróżnienie policjantów, którzy w szczególny sposób działają na rzecz ochrony ofiar przemocy domowej.

Plebiscyt odbywa się pod patronatem Komendanta Głównego Policji. Daje ludziom możliwość wyrażenia wdzięczności za pomoc i zaangażowanie policjantów w przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Pozwala podkreślić rolę, jaką odgrywają policjanci w systemie przeciwdziałania przemocy domowej. Natomiast docenienie pracy policjanta pomagającego osobom krzywdzonym staje się dla niego motywacją do podejmowania dalszych skutecznych działań w tym obszarze. Zgłoszenia od osób indywidualnych, przedstawicieli organizacji społecznych i instytucji przyjmowane są w trybie ciągłym, za pomocą formularza elektronicznego (dostępny na stronie: www.niebieskalinia.pl/konkurs). Pisemne zgłoszenie można także nadesłać pocztą pod adres: „Niebieska Linia”, ul. Korotyńskiego 13, 02-121 Warszawa. W zgłoszeniu należy podać dane kontaktowe zgłaszającego, dane policjanta, którego chcielibyście Państwo wyróżnić oraz uzasadnienie wyboru. Kandydatów do nagrody, spośród osób zgłoszonych, wyłoni kapituła złożona z pracowników Pogotowia „Niebieska Linia” i laureatów z lat poprzednich. Laureatem ubiegłorocznej edycji konkursu „Policjant, który mi pomógł” został asp. sztab. Dariusz Florek z Przeworska. Na co dzień skromny i cichy, sumiennie wykonujący swoje obowiązki, pomagający tym, którzy tego potrzebują. Mówił o sobie: „Policjantem jest się przez 24 godziny na dobę. Policjant, podobnie jak lekarz, wychodząc z pracy, ciągle jest w swoim zawodzie i jeżeli zaistnieje taka potrzeba, podejmuję działanie.” Zgłoszenia w ramach obecnej edycji przyjmowane będą do 31 maja 2010 r. Rozstrzygnięcie III edycji plebiscytu nastąpi 25 czerwca 2010 r.

Inaczej niż zwykle

Gimnazjum w Czarnej obchodziło w Dniu Ziemi święto swojego patrona - profesora Stefana Myczkowskiego. Tegoroczne obchody miały nieco inny charakter niż zwykle.



Fot. Gim. Czarna

Punktem kulminacyjnym był konkurs, składający się z trzech części. Reprezentacje klas zostały wyłonione w toku eliminacji klasowych. Wychowawcy oraz nauczycielka plastyki mieli dużo pracy, aby przygotować uczniów do tego dnia. A warto było się starać, bo Nadleśnictwo

Lutowiska zafundowało trójce najlepszych dobrej klasy MP4.

Pierwsza część konkursu poświęcona była profesorowi Stefanowi Myczkowskiemu, jego życiu i działalności naukowej. Druga dotyczyła znajomości tematyki związanej z Nadleśnictwem Lutowiska, m.in.

walorów przyrodniczych. Natomiast część trzecia obejmowała treści dotyczące rezerwuatu „Hulskie”, z którym szkołę łączy wspólny patron.

Trzyosobowe reprezentacje klasowe walczyły o nagrody indywidualne, jak i o bezpłatny wyjazd dla swojej klasy do krytej pływalni w Ustrzykach D. Doping uczniów rozgrzewał reprezentantów klasowych do walki o cenne nagrody.

Jury miało trudne zadanie. Sześciu leśniczych z Nadleśnictwa Lutowiska musiało dokonać oceny poprawności odpowiedzi pięciu drużyn klasowych oraz sprecyzować niektóre pytania. Zwyciężyły reprezentantki kl. III b: Bożena Gąsiorowska, Marcelina Szydło i Kaja Bakalarz.

Ponadto odbyły się inne konkursy, w tym fotograficzny i multimedialny, dotyczące piękna przyrody bieszczadzkiej.

W uroczystości uczestniczyli m.in. zastępczyni wójta Małgorzata Bartnik, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Czarnej Anna Łysyganicz, ks. dziekan Andrzej Majewski i przedstawiciele zaprzyjaźnionego ze szkołą Nadleśnictwa Lutowiska z Januszem Karnatem na czele.

Ewa Skiba

Nazbierali mnóstwo śmieci

Uczniowie i nauczyciele Gimnazjum w Czarnej, a także uczniowie kl. V-VI Szkoły Podstawowej w Czarnej 23 i 30 kwietnia sprząkali teren gminy.

Uczniowie wraz z opiekunami poszli drogami do Żłobka, Lipia, w stronę Polany, Lutowisk i Czarnej Dolnej oraz drogą ze Skorodnego do Polany. Nazbierali mnóstwo śmieci. Nie obyło się bez skakania po rowach i wspinania się po górkach. Wyposażeni w gumowe rękawice i worki na śmieci nie bali się żadnych wyzwań.

Z pomocą przyszli przedstawiciele Nadleśnictwa Lutowiska, którzy wyposażyli uczniów w worki i rękawiczki, a także podwieźli ich we wskazane miejsca.

Każdego roku przynajmniej raz wychodzimy sprzątać tereny naszej gminy. Z pewnością dodaje to jej atrakcyjności i przyczynia się do rozwoju turystyki na naszym



Fot. Gim. Czarna

terenie - mówi jeden z opiekunów. - Uczniowie uczą się, że należy dbać o piękno i walory małej ojczyzny. W trakcie tych akcji zdobywają wiedzę geograficzną, przyrodniczą i ćwiczą zachowania i nawyki ekologiczne. Dużym wsparciem jest dla nas pomoc Janusza Karnata i innych pracow-

ników Nadleśnictwa Lutowiska.

Nad bezpieczeństwem sprzątających czuwały także funkcjonariusze Straży Granicznej z Czarnej. Zebraniem worków ze śmieciami zajął się natomiast Zakład Gospodarki Komunalnej w Czarnej.

Ewa Skiba

Wirtualne potyczki ortograficzne

W Besku 20 kwietnia odbył się finał III Konkursu Ortograficzno-Informacyjnego „Wirtualne potyczki ortograficzne”. Jego organizatorem był Robert Miszczak z Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Sanoku.



Fot. ZS Lutowiska

Celem konkursu jest utrwalenie znajomości zasad polskiej ortografii i terminów teoretyczno-literackich, budzenie kreatywności i wyobraźni twórczej uczniów oraz rozwijanie umiejętności korzystania z programów komputerowych do poszerzania wiedzy polonistycznej. Mogli w nim wziąć udział uczniowie

szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z powiatów bieszczadzkiego, leskiego i sanockiego.

Konkursowe prezentacje należało wykonać samodzielnie lub w dwuosobowych zespołach z pomocą programu komputerowego PowerPoint. Miały one zawierać

ok. 10 zadań ortograficznych lub teoretyczno-literackich, które zachęcałyby do pogłębiania wiedzy z tych dziedzin.

W konkursie wzięło udział 11 uczniów ze szkół podstawowych i 18 z gimnazjów, którzy przygotowali 21 prezentacji konkursowych.

Laureatami spośród uczniów szkół podstawowych zostali: I miejsce - Karolina Skubisz i Anna Milczanowska (SP w Trepczy), II miejsce - Patryk Gorczyński (SP w Hoczwi) oraz Aleksandra Jodłowska (SP 1 w Sanoku), III miejsce - Karolina Śmigiełska (SP w Łodynie).

Wśród gimnazjalistów czołówka konkursu to: I miejsce - Joanna Ziemiańska (Gimnazjum w Besku), II miejsce - Mateusz Korolińczak (Gimnazjum w Średniej Wsi), III miejsce - Marta Mordarska i Ilona Pachana (Gimnazjum w Lutowiskach).

W rozwiązywaniu prezentacji konkursowych na czas najlepiej spisały się Aleksandra Jodłowska (SP 1 w Sanoku) i Anna Maria Segin (Gimnazjum w Besku).

Edyta Pereślucha

Jubileusz na roboczo

Dzień Ziemi to wiosenne akcje, których celem jest promowanie postaw ekologicznych. Ich organizatorzy chcą uświadomić politykom i zwykłym obywatelom, jak kruchym jest ekosystem naszej planety.

Obchodzimy 40-lecie Dnia Ziemi na świecie i 20-lecie w Polsce. Zgromadzenie Ogólne ONZ ustanowiło 2010 r. Międzynarodowym Rokiem Różnorodności Biologicznej, dlatego też ogólnopolskie obchody Świąt Dnia Ziemi 2010 przebiegają pod hasłem „Różnorodność w nas, bioróżnorodność wokół nas”.



Fot. ZS Lutowiska

Nadleśnictwo w Lutowiskach - jak co roku - pomaga Zespołowi Szkół w Lutowiskach i wraz z Urzędem Gminy w Lutowiskach współorganizuje Dzień Ziemi. Nie polega on ani na zabawie, ani na konkursach, ale na pracy. W tym roku każda z klas dostała swój rewir, który należało oczyścić z wszelkich odpadów.

Uczniowie z kl. VI SP (wych. Elżbieta Kosmecka) i gimnazjaliści z kl. IA (wych. Edyta Pereślucha), kl. IB (wych. Małgorzata Fedorowicz), kl. II (wych. Małgorzata Tkacz) i kl. III (wych. Elżbieta Szylak) sprząkali nie tylko Lutowiska, ale również Smolnik, Zatwarnicę, Nasieczne, Chmiel, Dwernek oraz Skorodno. Roboty było niemało, bo każda grupa przeszła ok. 7-8 km. Uczniowie mówią, że robią to także dla siebie, bo chcą żyć w czystym środowisku.

W akcji brało udział ok. 120 osób. Uzbierano 65 worków o pojemności 120 l (ok. 5500 l) odpadów i 7 worków puszek.

Na zakończenie przy ognisku zorganizowanym przez Janusza Karnata i Nadleśnictwo Lutowiska podsumowano akcję. Dobrze, że Dzień Ziemi w szkołach nie sprowadza się tylko do wykonania przez uczniów okolicznościowych gazetek i do apelu czy akademii.

Edyta Pereślucha

Czym skorupka za młodu...

Nic tak nie kształtuje dziecięcej wiedzy, umiejętności i przekonań dotyczących przyrody, jak bezpośredni z nią kontakt i działanie. Przyroda stanowi nieodłączny element edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej.



Fot. SP Wojtkowa

Na brak kontaktu z naturą pięć- i sześciolatki ze Szkoły Podstawowej w Wojtkowej nie mogą narzekać, choćby ze względu na lokalizację budynku szkolnego w pobliżu łąk i lasów. Wycieczki i zajęcia plenerowe stanowią doskonałą okazję podpatrywania fauny i flory, ciekawych zjawisk przyrodniczych, czasami zaskakujących scen z życia zwierząt.

Przedszkolaki rozumieją już sens trudnego dla nich słowa „ekologia”. Wykazały się postawą proekologiczną, sprzątając obejście szkoły, przystanku autobusowego oraz pomnika - miejsc, które już od kilku lat objęte są też troską miejscowych harcerzy. Biorą udział w zbiorce surowców wtórnych. Niektóre dzieci są rekordzistami w zbieraniu baterii.

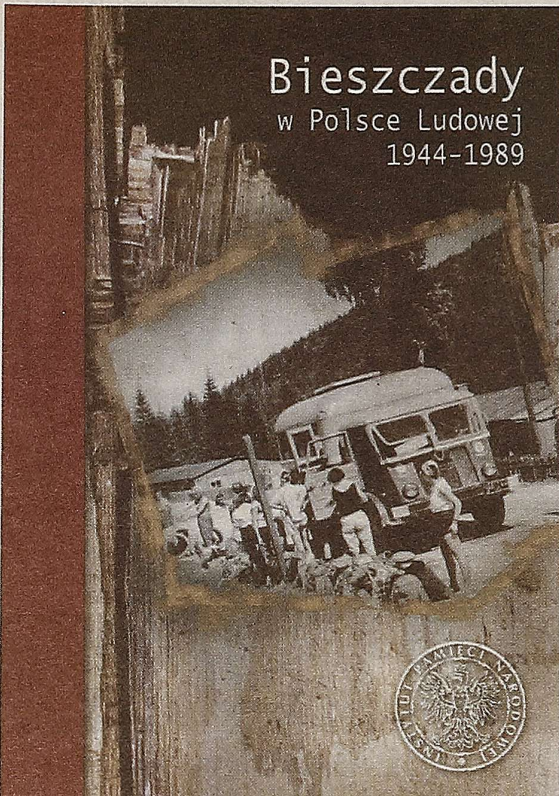
Dzieciaki były zachwycone, kiedy mogły wziąć udział w zajęciach „Kolorowe rozmowy z mieszkańcami Ziemi”, prowadzonych przez pracowników Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego Bieszczadzkiego Parku Narodowego w Ustrzykach D. Barwnie i ciekawie zaprezentowano im świat zwierząt naszych lasów. Uczestniczyły też w konkursie plastycznym, rysując zwierzęta w ich naturalnym środowisku. Z okazji Święta Ziemi otrzymały od OND BdPN upominki - dyplomy i książeczki edukacyjne o zwierzętach.

Dzięki tym działaniom dzieci uczą się szacunku do otaczającej ich przyrody, stają się surowymi sędziami dla tych, którzy swoje środowisko niszczą, zatruwają, zarzucają śmieci.

J. Kruk

Bieszczadzka biblioteczka

Od OUN po PKS



Bieszczady
w Polsce Ludowej
1944-1989

Bieszczady doczekały się kompleksowego opracowania, choć we wstępie podkreślono, że ujęcie jest dalekie od monograficznego. Może nie jest to pełen obraz historii Bieszczadów, lecz wydaje się, że najważniejsze wydarzenia z ich powojennej historii zostały ujęte.

Mowa o publikacji „Bieszczady w Polsce Ludowej 1944-1989” pod redakcją Jakuba Izdebskiego, Krzysztofa Kaczmarskiego i Mariusza Krzysztofińskiego, wydanej przez rzeszowski oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Jest to cenne źródło informacji o regionie.

W książce „podjęto próbę ukazania specyfiki etniczno-religijnej, kulturowej oraz społeczno-politycznej tego regionu, a także przemian dokonujących się w obrębie wskazanych obszarów badawczych pod rządami komunistów”. Zaprezentowane materiały są pokłosiem konferencji zorganizowanej w 2007 r. przez IPN Oddział

w Rzeszowie i Burmistrza Ustrzyk Dolnych. Ze względu na „znaczenie Sanoka i Zagorza, jak również znajdującej się na styku Bieszczadów i Beskidu Niskiego Komańczy czy należącego do Pogorza Przemyskiego Arłamowa” publikowane materiały wykraczają zasięgiem poza granice Bieszczadów.

W publikacji znalazło się dwadzieścia artykułów. Pięć dotyczy „losów i politycznej działalności zamieszkującej Bieszczady ludności ukraińskiej w latach 1944-1947”. W pierwszym z nich Katarzyna Dufurat w rozdziale „Cywilne struktury Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów w Bieszczadach (1945-1947)” opisała początki tworzenia się struktur OUN, w tym także w odniesieniu do Bieszczadów. Artur Brożniak w rozdziale „Ukraińska Powstańcza Armia” przedstawia działalność ukraińskich oddziałów UPA, ich strukturę i obszar działania. Małgorzata Gliwa w „Przesie-

deniach ludności ukraińskiej z Bieszczad w latach 1944-1947” omawia etapy wysiedleń, podczas których od września 1944 do lipca 1946 r. z Polski do USRS wywieziono ponad 480 tys. osób narodowości ukraińskiej (podczas akcji „Wisła” wysiedlono ok. 138 tys. osób narodowości ukraińskiej i Łemków). O tragicznych wydarzeniach w Terce z 8.07.1946 r. (mord dokonany przez żołnierzy polskich na ludność ukraińską) i w Wołkowie z 14/15.07.1946 r. (akcja odwetowa UPA) piszą Artur Brożniak i Małgorzata Gliwa w rozdziale „Terka-Wołkowsyja 1939-1947. Mikrohistoria krwawego konfliktu ukraińsko-polskiego”. Działalność Wojskowego Sądu Grupy Operacyjnej „Wisła” omawia Janusz Borowiec („Wojskowy Sąd Grupy Operacyjnej „Wisła”), a o kontrowersyjnej do dzisiaj śmierci gen. K. Świerczewskiego „Waltera” pisze Grzegorz Ostasz („Śmierć generała „Waltera” i jego legenda”). Kwestię korekty granic z ZSRR przedstawił Zbigniew Wójcik („Zmiany granicy wschodniej Polski Ludowej w 1951 r. Zarys problematyki”).

Szeroko pojętą tematykę działalności Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa podjęli się omówić: Piotr Chmielowiec (struktura UB i SB w Bieszczadach, w tym w Ustrzykach D.), Robert Witalec (o mniejszości greckiej inwigilowanej przez SB), Mirosław Surdej (wizyta Josipa Broz-Tito z małżonką Jovan-ką) i Krzysztof Kaczmarski (internowanie ks. prymasa S. Wyszyńskiego w Komańczy).

Zagadnieniom wyznaniowym poświęcono artykuły ks. Stanisława Nabywańca (kościół rzymskokatolicki), ks. Henryka Borcza (wydarzenia w parafii w Wołkowie), Igora Hałagidy (kościół grekokatolicki) oraz Artura Brożniaka i Ryszarda Ziobronia (kościół prawosławny).

Ponadto w publikacji można dowiedzieć się o militarnych dziejach Bieszczadów (P. Piotrowski), o strajku ustrzyckim (T. Bereza), o utraczonych dobrach kultury (O. Kurzynoga), o bieszczadzkich inwestycjach (J. Malczewski) i o komunikacji samochodowej (B. Kleszczyński).

Książka liczy 491 stron i zawiera wykaz skrótów, indeks osób i miejscowości. Wydana jest w twardej okładce, a jej cena nie jest wygórowana. Zamieszczono w niej osiem fotografii. Szkoda, że tak mało.

WD

Bieszczady w Polsce Ludowej 1944-1989, pod red. Jakuba Izdebskiego, Krzysztofa Kaczmarskiego i Mariusza Krzysztofińskiego, IPN Oddział w Rzeszowie, Rzeszów 2009

nej na Sybir. Zaś biblioteka przygotowała w czytelnicy wystawę książek i innych publikacji o tematyce sybirackiej. Z wielkim zainteresowaniem spotkała się czterotomowa publikacja „Księga Sybiraków”.

Zuchy i harcerze recytowali wiersze i prezentowali inscenizacje wybranych utworów, m.in. A. Dawidowicz („Do Polski”), „W dimitrowskim salonie”, „Po sześciu latach”) oraz ks. Ł. Krzanowskiego („Syberyjskie anioły”). Ich występy oceniło jury w składzie hm. Anna Domożyk, hm. Krystyna Paluch i Krystyna Gałęza.

W konkursie uczestniczyły dzieci z Wołkowie, Berezki, Olszanicy. Jury wśród zuchów przyznało pierwsze miejsce Kindze Błażejewskiej (Wołkowsyja), drugie - Kacprowi Ziębie (Berezka), a trzecie - Marii Piątkowskiej (Wołkowsyja).

W gronie harcerzy najwyżej oceniono Sebastiana Kuca (Olszanica). Izabeli Głaz (Berezka) przyznano drugie miejsce, a trzecie Aleksandra dzie Adamek (Olszanica).

Laureaci konkursu otrzymali nagrody książkowe, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe dyplomy.

Krystyna Gałęza

Aleksander Jasicki
Kraków

San

Ten się już po górach nachodził,
po Bieszczadzie...
Teraz już miastowy,
wyperfumowany
broda w pianie
po brzegach wygolony -
stosunek
do służby
uregulowany

Lecą do niego
jak w dym
pannice:
Łemkówna z Bojkówną
- Oslawa
z Oslawicą

I
pewnie im dobrze
bo
widział kto
by wracały?

(z tomu „Wybacz mi, Bieszczadzie”)



Ryc. Z. Zamolajko

Eksperci od Andersena

Chyba nie ma takiego dziecka, które nie znałoby baśni H. Ch. Andersena. Baśnie mają ogromny wpływ na człowieka, bo każdy może odnaleźć w nich część siebie.



Fot. ZSP 2 UD

O tym mogły się przekonać klasy czwarte z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciańskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D., które wzięły udział 9 kwietnia 2010 r. w turnieju międzyklasowym „Eksperci od Andersena”.

W umysłowe szranki stanęły drużyny z kl. 4 a (w czerwonych koszulkach: Jagoda Cielecka, Wiktoria Trębacz, Klaudia Stanio, Marek Sabara, Norbert Durał; opiekunka Aldona Kunasz) i kl. 4n (w białych koszulkach: Daria Prędko, Zuzanna Wójtowicz, Adam Steciuk, Paweł Sałosz, Przemysław Tkacz; opiekunka Edyta Kaczmarska).

Turniej składał się z siedmiu konkurencji. Należało rozwiązać krzyżówkę i diagram na czas, wykonać plakat reklamowy wybranej baśni, rozwiązać quiz itp. Atrakcją konkursu to uczniowie kl. 5b, przebrani w stroje baśniowe: Dariusz Piecuch, Filip Wilczkiewicz, Artur Szczęsny, Agata Stokłosa, Dariusz Malecki i Maria Franc.

Ekspertem od Andersena została klasa 4n. Obie drużyny nagrodzono książkami i długopisami, ufundowanymi przez dyr. Bogdana Zwarcza. Klasy za dopingowanie swoich klas dostali drobne upominki od wydawnictwa GWO. Opiekunka zwycięskiej drużyny otrzymała od organizatorów konkursu „Poczet pisarzy”.

A. Kunasz, E. Tomczak
- organizatorki konkursu

Pamięci Sybiraków

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka Filia w Lesku i Komenda Hufca Bieszczadzkiego ZHP zorganizowały 26 kwietnia konkurs recytatorski ku pamięci tych, którzy doświadczyli „Golgoty Wschodu” i przeszli szlakiem syberyjskiej tułaczki.



Fot. HSBZHP

Celem konkursu było uczczenie pamięci wywiezionych na Syberię czy do Kazachstanu, ich martyrologii i kategorii, zapoznanie dzieci i młodzieży z twórczością poświęconą tej tematyce oraz uświadomienie im znaczenia poezji w życiu Sybiraków.

Komendantka Hufca Bieszczadzkiego ZHP hm. Krystyna Paluch przedstawiła na podstawie pamiętnika losy swojej rodziny wywiezio-

Budżet gminy Baligród

Skrojony podług możliwości

- Budżet na ten rok mamy przykrojony do naszych możliwości, skromnych zresztą – stwierdza baligrodzki wójt Robert Stępień. – Wzięliśmy na siebie budowę oczyszczalni ścieków i kanalizacji w Baligrodzie. To była duża i droga inwestycja, która ma wpływ na naszą obecną kondycję finansową.

W ubiegłorocznym rankingu „Aktynna gmina Podkarpacia”, opracowanym przez „Nowiny” i Wyższą Szkołę Zarządzania w Rzeszowie, Baligród uplasował się wśród 159 gmin podkarpackich na trzynastym miejscu. Klasyfikację tę sporządzono na podstawie wyników gmin w 2008 r. W najbliższym rankingu, gdy wzięte zostaną pod uwagę wyniki z 2009 r., gmina Baligród powinna awansować dzięki wysokim wydatkom inwestycyjnym.

Zakończona w 2009 r. oczyszczalnia ścieków i kanalizacja w Baligrodzie kosztowały 7 mln zł. To tak jakby Warszawa - z rocznymi dochodami ok. 10 mld zł - zdecydowała się na inwestycję za... 8 mld zł!

Dochody:

prawie 9 mln 200 tys. zł

Tegoroczne dochody gminy Baligród zostały oszacowane na 9 mln 186 tys. zł. Więcej niż połowę – ponad 5 mln 400 tys. zł – baligrodzkie dochody stanowią subwencje i dotacje.

Subwencja oświatowa wyniesie 2 mln 318 tys. zł, wyrównawcza – 1 mln 924 tys. zł, a równoważąca – 129 tys. zł.

Wśród dotacji celowych, które wpłyną do baligrodzkiej kasy z budżetu państwa, zdecydowanie najwyższą kwotę stanowi dotacja na pomoc społeczną – 1 mln 46 tys. zł (w tym m.in. na świadczenia rodzinne, z funduszu alimentacyjne-

go i na składki emerytalne i rentowe - 910 tys. zł, na zasiłki i pomoc w naturze - 41,5 tys. zł, na zasiłki stałe - 47 tys. zł - i na ośrodki pomocy społecznej - prawie 40 tys. zł).

Na zadania zlecone z zakresu USC, ewidencji ludności i obrony cywilnej Baligród otrzyma 64 tys. zł. Dotacja z budżetu państwa na ochronę pomników przyrody wyniesie 32(!) zł.

Wpływy za zaopatrzenie w wodę wyniosą 82 tys. zł. Gospodarka mieszkaniowa ma przynieść 207 tys. zł (w tym dochody bieżące 97 tys. zł i dochody majątkowe 110 tys. zł). Ze sprzedaży drewna gmina zamierza pozyskać 120 tys. zł.

Poważną pozycję po stronie dochodowej - 1 mln 281 tys. zł - stanowi gospodarka komunalna i ochrona środowiska. Lwią część tej kwoty - 987 tys. zł - stanowi refundacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Baligród pieniądze te zapłacił już w ub. r., rozliczając budowę oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej. Wpływy za wywóz śmieci wyniosą 140 tys. zł, a za odprowadzanie ścieków 150 tys. zł.

Dochody od osób prawnych, osób fizycznych i innych jednostek nie mających osobowości prawnej powinny przynieść budżetowi gminy 1 mln 714 tys. zł (w tym m.in. udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych - 573 tys. zł, udziały w podatku dochodowym od osób praw-

nych - 7 tys. zł, podatek rolny - 53 tys. zł, podatek leśny - 170 tys. zł, podatek od nieruchomości - 680 tys. zł, opłata skarbową - 10 tys. zł, opłata miejscowa - 12 tys. zł, opłata eksploatacyjna - 65 tys. zł, opłata za zezwolenie na sprzedaż alkoholu - 45 tys. zł, podatek od środ-



Fot. T. Szewczyk

ków transportowych - 30 tys. zł i opłaty od czynności cywilno-prawnych - 60 tys. zł).

Wydatki:

ponad 8 mln 300 tys. zł

Zaplanowane na 2010 r. wydatki w baligrodzkiej gminie są niższe od przewidywanych dochodów. Przyje-

to, że wyniosą one 8 mln 342 tys. zł. Finansowanie wydatków bieżących pochłonie 7 mln 521 tys. zł. Na wydatki majątkowe przewidziano 821 tys. zł.

Wśród wydatków bieżących najwięcej pieniędzy zarezerwowano na oświatę i wychowanie - 3 mln 232 tys. zł. Warto zwrócić uwagę na różnicę pomiędzy nakładami na oświatę a subwencją oświatową. Wynika z tego, że gmina Baligród dopłaca ze swego budżetu do oświaty ponad 1 mln zł.

na środowiska może liczyć na 615 tys. zł. Ponad 211 tys. zł to nakłady na gospodarkę ściekową i ochronę wód. „Gospodarka śmieciowa” będzie kosztować 350 tys. zł. Na pokrycie kosztów oświetlenia dróg, ulic i placów zafikszowano 51 tys. zł.

Na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego zaplanowano 922 tys. zł, z tego ponad 217 tys. zł na wydatki bieżące. Funkcjonowanie Gminnej Biblioteki publicznej będzie kosztować 115 tys. zł.

Ponad połowa przeznaczona na oświatę kwota - 1 mln 771 tys. zł - pójdzie na finansowanie szkół podstawowych (w tym 1 mln 721 tys. zł na wydatki bieżące, a 50 tys. zł na wydatki inwestycyjne). Dla oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych przewidziano 75 tys. zł, a dla przedszkoli - prawie 31 tys. zł. Dla gimnazjów zarezerwowano 939 tys. zł. Dowożenie uczniów do szkół będzie kosztować 246 tys. zł. Na utrzymanie zespołu obsługi ekonomiczno-administracyjnej szkół zafiksowano 136 tys. zł, a na doskonalenie i doskonalenie nauczycieli - ponad 13 tys. zł.

Oprócz tego jeszcze 46 tys. zł przewidziano na edukacyjną opiekę wychowawczą i ponad 41 tys. zł na funkcjonowanie szkolnego schroniska młodzieżowego.

Pomoc społeczna może liczyć na 1 mln 411 tys. zł. Największą część tej sumy - 910 tys. zł - pójdzie na świadczenia rodzinne i z funduszu alimentacyjnego oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Na zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zabezpieczono 141 tys. zł, na zasiłki stałe - 65 tys. zł, na usługi opiekuńcze - 25 tys. zł, a na dodatki mieszkaniowe - 55 tys. zł. Funkcjonowanie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej ma kosztować 156 tys. zł.

Nakłady na administrację publiczną wyniosą 1 mln 143 tys. zł. Wydatki związane z funkcjonowaniem rady gminy nie powinny przekroczyć 50 tys. zł. Dla urzędu gminy przewidziano 1 mln 4 tys. zł (w tym niespełna 743 tys. zł na wynagrodzenia i pochodne). Na zakupy inwestycyjne związane z informatyzacją UG zarezerwowano 32 tys. zł.

Gospodarka gruntami i nieruchomościami będzie kosztować 270 tys. zł, a dostarczanie wody - 70 tys. zł. Działanie jednostek OSP zostanie zasilonie 54 tys. zł. Na zwalczanie narkomanii i przeciwdziałanie alkoholizmowi wpisano 45 tys. zł.

Wydatki na transport i drogi gminy wyniosą łącznie 210 zł, w tym 110 tys. zł to wydatki bieżące, a 100 tys. zł - wydatki majątkowe (usuwanie skutków klęsk żywiołowych).

Gospodarka komunalna i ochro-

Nadwyżka na spłaty

Budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej nadwyżczyły baligrodzki budżet. Konieczność ich sfinansowania wymagała zaciągnięcia zobowiązań. - To była inwestycja za 7 mln zł. Musieliśmy włożyć na nią 3,9 mln zł pożyczki w WFO-ŚiGW - dodaje R. Stępień. - Teraz trzeba ją spłacać.

Zaplanowaną nadwyżkę budżetową (843 tys. zł) wykorzysta się na pokrycie spłat pożyczki (583 tys. zł) i kredytów bankowych (260 tys. zł). Ponad 151 tys. zł będzie kosztować obsługa zaciągniętego długu.

Dłatego w tegorocznym budżecie baligrodzkiem wydatki inwestycyjne nie są za bardzo rozbijane. W budżecie uwzględnione 264 tys. zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na remont świetlicy w Stężnicy i Gminnego Ośrodka Kultury w Baligrodzie. W sumie wydatki majątkowe w dziedzinie ochrony kultury mają wynieść prawie 600 tys. zł. Oprócz pieniędzy z PROW powinny jeszcze wpłynąć 142 tys. zł z „Leadera”.

Gmina Baligród otrzymała też promesę na 300 tys. zł na usunięcie skutków powodzi. Pieniądze te wyda się na remonty trzech odcinków dróg gminnych: dwóch w Baligrodzie i jednego w Mchawie.

W budżecie gminy zarezerwowano 100 tys. zł na wsparcie samorządu powiatowego w remoncie drogi powiatowej Mchawa-Kielcowa. Ponadto 50 tys. zł przewidziano na włączenie do sieci kanalizacyjnej 11 gospodarstw w Baligrodzie. Oprócz tego 120 tys. zł zostanie wyłożonych na realizację zadań zgłoszonych w ramach Fundusz Sołectkiego.

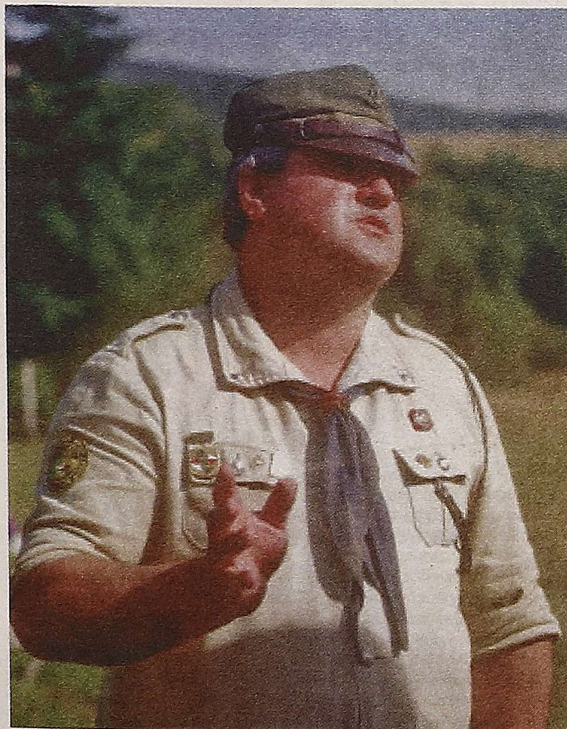
- Będziemy się ubiegać o pieniądze na kontynuację budowy szkoły w Baligrodzie i - jeśli pojawią się takie możliwości w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich - na budowę wodociągów - mówi baligrodzki wójt.

Na koniec 2009 r. zadłużenie gminy Baligród wynosiło 5 mln 192 tys. zł. Stanowiło to 43% ubiegłorocznego budżetu. Prognozuje się, że na koniec 2010 r. zadłużenie wzrosło do ok. 46%.

T. Szewczyk

Niech zabiją bieszczadzkie dzwony

Odszedł po cichu w objęciach nocy - 6 maja 2010 r. o godz. 3.45 - człowiek, który umiłował Bieszczady - Kazimierz Bogdan Schutterly.



Był weekend majowy, gdy przyjechał, by - dziś wiem - się pożegnać. Jak zawsze z dobrym słowem, z zachwytem nad pięknem miejsca, w którym żyje i z odrobiną szczerzej zazdrości i pytania. Dlaczego on tak daleko we Wróblowicach k. Za-

kluczyna w Tarnowskim, a nie tu w Bieszczadach, które tak pokochał?

A miał chyba większe prawo niż ja być tu, gdyż to dzięki niemu jestem tu, gdzie jestem.

To on ze swoją małżonką Kasią dał mi schronienie ileś lat temu, gdy

tego potrzebowałam. Przyjął pod własny dach, nie pytając dlaczego. Dach bieszczadzki, pod którym były tysiące książek, a wśród nich te... historyczne i harcerskie. Dach, pod którym było ogromne ludzkie ciepło, toczyły się długie wieczorne rozmowy i czuło się fascynującą harcerską służbą drugiemu człowiekowi.

I znów przez tych kilka weekendowych dni czułam się - jak żartobliwie mawiał - „Majorem Domusem od kotów i ważnych spraw do załatwienia w LeGraz”.

Człowiek nietuzinkowy, z ogromną wiedzą i umiłowaniem Bieszczadów, które w którymś momencie jego ciągłej podróży okazały się dla niego za ciasne. Dziś znów wybrał się w podróż, tym razem inną, tą wieczystą.

Ale jak go znam, to tam na górze (bo ciało, trochę ciężkie i schorwane nie będzie już stawało oporu) wymyśli kolejny Krag Białej Podkładki, znów będzie tworzył kolejne ruchy harcerskie, pomagał zagubionym i potrzebującym, znów będzie pracował z młodzieżą. Podzielił się z potrzebującymi ostatnią kromką wiekusiego już chleba, no i za ostatni lub pożyczony grosz kupi kolejne - wieczyste tym razem - książki.

Taki zostaniesz w mej pamięci Bogdanie! Mądry, dumny, trochę krnąbrny (jak większość prawdziwych osobowości), bardzo otwarty na pomoc drugiemu człowiekowi i z sercem na dłoni.

Niech Bieszczady nie zapomną ciebie, niech niesie się wieść o druchu Kazimierzu Bogdanie Schutterly! m!

Grażyna Kaznowska-Chrapko

JEST CO OGLĄDAĆ

Warto odwiedzić Galerię Sztuki „Synagoga” w Lesku. W żadnym innym miejscu nie zgromadzono tylu prac plastycznych utrzymanych w bieszczadzkich klimatach. W wystawie „Bieszczadzkie zadumania” bierze udział 75 twórców!



W wernisżu wzięła udział spora grupa wystawiających swoje prace twórców

Fot. Z. Martingier

Na wystawie można obejrzeć obrazy malowane różnymi technikami, rzeźby, ręcznie robioną biżuterię i ceramikę. Wielkim zainteresowaniem cieszą się także ręcznie zrobione kieliszki, karafki, sztućce – informuje dyrektorka Bieszczadzkiego Domu Kultury Bożena Czuryk.

Wernisaż wystawy „Bieszczadzkie zadumania” odbył się 1 maja. Dla gości i artystów wystąpił zespół „Nesijes” z recitalem pieśni jidysh „Była sobie raz opowieść”. „Nesijes” tworzą młodzi krakowscy muzycy: Konrad Borek (śpiew), Urszula Lechowicz (altówka) i Jacek Serafin (pianino). Ponadto wszyscy mogli poprobać koszernych potraw – macy, pierników, suszonych owoców, ciasteczek sezamkowych – i wina.

Tegoroczne „Bieszczadzkie zadumania” będą trwać w leskiej synagodze do 15 października. Można je oglądać codziennie w godz. 10.00-17.00.

Wystawa jest ładna. Prace są na dobrym poziomie – ocenia komisarz wystawy Jolanta Kordyaczny. – Myślę, że klimat bieszczadzki został zachowany. Są to rzeczy-

wiście prace, które mieszczą się w zakresie wyznaczonym przez tytuł. Naprawdę jest co oglądać i to dobra wizytówka naszych artystów.

t. s.

Twórcy, których prace wystawiono na tegorocznych „Bieszczadzskich zadumania”: Alina Andruch, Janina Biega, Bolesław Bis, Aleksandra Ciepelińska-Tabisz, Jadwiga Denisiuk, Joanna Duma, Sewer Farenholz, Krzysztof Franczak, Adam Glincozewski, Lucyna Gutowska, Zbigniew Habrat, Bogusław Iwanowski, Iwona Jankowska-Kozak, Anna Jańska-Maciuch, Zofia Kaleniecka, Andrzej Kijowski, Teresa Komornicka, Jolanta Kordyaczny, Waldemar Kordyaczny, Elżbieta Kwiatkowska-Nawrocka, Stanisław Łaska, Antoni Łuczka, Ewelina Matusiak-Wyderka, Janusz Mogilany, Mariusz Mogilany, Anna Munia, Krzysztof Niedźwiecki, Katarzyna Onacko, Robert Onacko, Zofia Paterek, Joanna Pawłowska, Elżbieta Pazera, Witold Pazera, Zdzisław Pękalski, Maria Anna Pilszak, Maria Pruchnicka, Roman Raczek, Nina Rostkowska, Anitta Rotter-Pucz, Anna Purchla, Jolanta Rymarowicz, Jadwiga Siara, Rita Sommerfeld, Sylwester Stabryła, Alicja Stodolak, Jarosław Supernak, Wacław Szczepański, Dorota Szymala, Edyta Słowińska, Łucja Wasirska, Sławomir Wasilewski, Marek Wasylewicz, Tomasz Wermański, Elżbieta Wesolkin, Mirosław Wesolkin, Izabela Wiącek, Henryk Wichniewicz, Edward Woźny, Ewa Wójcik, Anna Wójcik-Adamczak, Marianna Wójcik, Jerzy Wygoda, Magdalena Wyżykowska, Joanna Zabagło, Wojciech Zagórski, Wiesław Zając, Zbigniew Zamotajko, Marta Zely, Grzegorz Zubel i Tomasz Żyto-Zmijewski.

„Karpackie cztery pory roku”

„RAZ, DWA, TRZY” – ZACZYNAJEMY!

Pod koniec maja rusza w Ustrzykach D. cykl imprez kulturalno-rozrywkowych „Karpackie cztery pory roku”. Otworzy go w parku „Pod Dębami” koncert „Rock & roll na wiosnę”, którego gwiazdą będzie zespół „Raz, Dwa, Trzy”.

W ub. r. w ramach „Karpackich czterech pór roku” zorganizowano cztery duże koncerty: „Rock & roll na wiosnę”, „Folkju lato”, „Jesienny blues” i „Zzimny jazz”.

Gwiazdami pierwszego z nich byli: grupa rockowa z Ukrainy „Sbey Peepels” i znana piosenkarka rockowa Małgorzata Ostrowska. Publiczności koncertu „Folkju lato” najbardziej spodobały się występy grającej tatra-folk „Siklawy” i cieszącej się coraz większym rozgłosem ukraińskiej grupy folkowej „Haydamaky”. W „Jesiennym bluesie” zagrały m.in. legenda polskiego blues-rocka „Kasa Chorych” i grupa „Cree” z Sebastianem Riedlem. „Zzimny jazz” to były m.in. występy świetnego duetu gitarowego „Los Desperados” i znanej śpiewaczki jazzowej Lory Szafran.

Tegoroczne „Karpackie cztery pory roku” zapowiadają się co najmniej równie ciekawie – twierdzi dyrektor Ustrzyckiego Domu Kultury Wojciech Szott.

W otwierającym – 29 maja – cykl koncercie „Rock & roll na wiosnę” gwiazdą będzie grupa „Raz, Dwa, Trzy”, który jak nikt potrafi łączyć dobrą muzykę rockową z mądrymi tekstami.



W ubiegłorocznym „Jesiennym bluesie” zagrała grupa „Cree” z Sebastianem Riedlem

Fot. M. Szweczyk

Koncert „Folkju lato” – 24 lipca – to przede wszystkim występ zespołu „Zakopower”, który z kolei doszedł do mistrzostwa w łęczyńskim tradycyjnym melodii góralskich i nowoczesnej muzyki klubowej.

Na końcówkę wakacji – 28 sierpnia – zaplanowano „Jesienny blues”, podczas którego wystąpi Sha-kin Dudi (Ireneusz Dudek) – kompozytor, wokalista, harmonijkarz oraz autor tekstów, „matka, ojciec i niesforne dziecko polskiego bluesa”.

A w finale „Karpackich czterech pór roku” – 11 grudnia – podczas „Zzimnego jazzu” zaśpiewa Anna Maria Jopek – wokalistka, pianistka, kompozytorka i autorka tekstów piosenek, zdobywczyni 15 płyt złotych i platynowych.

t. s.

Kłokoczkowe warsztaty

- Żona ogląda „M jak miłość”, a ja dla towarzystwa siedzę przed telewizorem i robię różaniec z kłokoczki – mówi zastępca nadleśniczego z Nadleśnictwa Dynów Adam Tarabula. - Przy wprawie różaniec nanizany na sznurku robi się w ciągu godziny. Różaniec z paciorkami na drucikach to co najmniej kilka godzin roboty.

Adam Tarabula z Nadleśnictwa Dynów, Ryszard Paszkiewicz z Nadleśnictwa Ustrzyki D. i absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie Sebastian Trafalski 29 kwietnia w siedzibie Nadleśnictwa Ustrzyki D. pokazywali uczestnikom warsztatów nie tylko co, ale jak można zrobić z kłokoczki południowej.

Arcyciekawy krzew

Ten krzew nieprzypadkowo został wybrany na symbol naszej współpracy transgranicznej z leśnikami słowackimi – stwierdza nadleśniczy Nadleśnictwa Ustrzyki D. Roman Jurek. – Chcemy pokazać nie tylko, jak oryginalna i interesująca jest historia kłokoczki, ale i na ile różnych sposobach można ten arcyekawy krzew wykorzystać.

Propagowaniu kłokoczki po obu stronach granicy służy wspólny projekt leśników polskich i słowackich. Został on przygotowany przez Nadleśnictwo Ustrzyki D. Uzyskał dofinansowanie w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Słowacja 2007-2013 ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Słowackim partnerem ustrzyckiego nadleśnictwa w jego wdrażaniu jest Lesnopolhospodarsky Majetok z Ulicza.



Uczestnicy warsztatów uważnie słuchali i podpatrywali instruktorów.

Fot. T. Szweczyk

Odstrasza zło moce

Ludzie interesowali się kłokoczka „od zawsze”. Przez Celtów i Słowian uważana była za święty krzew. Sadzono ją na kurhanach, w których chowano wodzów. Nasionka kłokoczki w czasach słowiańskich były środkiem płatniczym. Wiele ludów wyrabiało z nich grzechotki, którymi odstraszało zło duchy.

Uliścienne pędy kłokoczki były wykorzystywane do wyrobu palm wielkanocnych. W niektórych okolicach do dzisiaj palma musi mieć jakiś kłokoczkowy element.

Pędy kłokoczki były święcone także na Trzech Króli, w oktawie Bożego Ciała, na św. Mikołaja, na Wniebowstąpienie Pańskie i na Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny. W Lublinie do dzisiaj święto parafialne, obchodzone 15 sierpnia, nazywane jest „kłokoczkowym odpustem”.

Wierzono też, że noszenie nasion kłokoczki przy sobie chroni przed siłami nieczystymi. Dawano je także nowo narodzonym dzieciom, aby zapewnić im szczęście.

– Część pracowników naszego nadleśnictwa już je nosi przy sobie – dodaje R. Jurek. – Ale na razie nie widać efektów.

Od nożyka do różańca

Zrobione z pędów kłokoczki krzyżyki po poświęceniu wbijano na graniach pól, co miało chronić przed zniszczeniem upraw. Krzyżyki przybijano także nad drzwiami domów i stajni, „aby szatan przestał uwodzić stworzenie”.

Przez wieki twarde, lśniąco i mające „akuratnie” kształty i wielkość nasiona kłokoczki były używane do wyrobu różańców. Do dzisiaj takie różańce są robione m. in. przy klasztorach w Łągiwnikach, Przeworsku i Przemyślu. Na Huculszczyźnie nasiona te farbowano i robiono z nich korale i bransoletki. Panny z uboższych domów nierazkdo miały w swoich skrzyniach z posagami kłokoczkową biżuterię.

Z drewna kłokoczkowego wyrabiano także okładki książek, szpilki do obuwi, nożyki do wyprawiania skóry, figurki szachowe, luźki do palenia papierosów i kije do maselniczek, dzięki którym „masło ubijało się szybciej i było smaczniejsze”.

Ciekawy produkt Ukrainy

Podczas ustrzyckich warsztatów, co i jak można zrobić z kłokoczki dowiedziało się ok. 30 osób, m.in. instruktorów warsztatów terapii zajęciowej, pracowników i mieszkańców DPS, przedstawicieli ośrodków informacji i promocji turystycznej, właścicieli gospodarstw agroturystycznych.

Część z nich pod okiem A. Tarabuly, R. Paszkiewicza i S. Trafalskiego wykonała swoje pierwsze kłokoczkowe dzieła. Inni robili bardzo dokładne notatki i wypytywali „instruktorów” o szczegóły. Chyba nie na darmo? – Mam taką nadzieję, że część uczestników warsztatów po stronie polskiej i podobnych warsztatów po stronie słowackiej zajmie się wytwarzaniem z kłokoczki różnych przedmiotów – mówi koordynatorka projektu Ewa Sudol z ustrzyckiego nadleśnictwa. – Myślę, że mogłyby się one stać ciekawymi produktami lokalnymi.

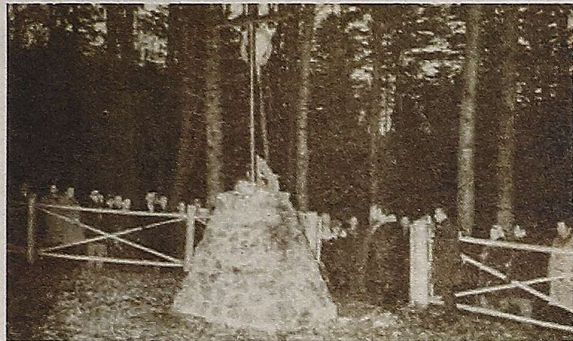
T. Szweczyk

eea grants
iceland liechtenstein norway

Kpt. Czesław Wawrosz – zapomniany bohater (XII)

Ułaskawienia nie było

Czesław Wawrosz walczył w I wojnie światowej w armii austriackiej. Później jako polski porucznik brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej, a zaraz potem w wojnie polsko-bolszewickiej. Po jej zakończeniu służył w 37 Łęczyskim Pułku Piechoty im. gen. Józefa Poniatowskiego.



Pamiętkowy krzyż na Gruszcze – w miejscu egzekucji 112 więźniów
Fot. Rocznik Sanocki 1979

Na początku lat trzydziestych ub. wieku wraz z żoną Wandą założyli pensjonat dla leśników w Myszynie na Berce. Od listopada 1939 r. Wawrosz kierował jedną z grup, która zajmowała się przeprowadzaniem przez Karpaty ochotników do armii gen. Władysława Sikorskiego. Przerzuty trwały całą późną jesienią

zimą. Dekonspiracja grupy Wawrosza nastąpiła wczesną wiosną 1940 r. Kapitan został aresztowany przez Niemców. Przetransportowano go do Sanoka.

W czerwcu 1940 r. niemiecki sąd polowy wydał sto trzynaście wyroków śmierci na polskich patriotów, którzy przez zieloną granicę starali

się przedostać na Węgry, a potem dalej do Francji do armii gen. Sikorskiego, a także tych, którzy im w tym pomagali. Wśród nich był także kapitan Czesław Wawrosz.

Po wydaniu przez niemiecki policyjny sąd doraźny w Sanoku wyroków skazani nie byli już przestępcami. Ustały związane z tym bicie i tortury.

Ostatnia nadzieja więźniów na uratowanie życia związana była z prośbą o ułaskawienie, skierowaną do Hansa Franka – gubernatora Generalnej Guberni, urzędującego na Wawelu. Choć zdawali sobie sprawę z tego, jaka będzie decyzja, to jednak nadzieja zawsze umiera ostatnia.

5 lipca był w Sanoku dniem bardzo upalnym. Pomimo okupacji młodzież gromadnie wyroliła się na sanockie błonia, aby zażyć kąpeli w Sanie, starsi szukali ochłody w parku. Miasto wymarło.

Jedynie w siedzibie sanockiego gestapo i w więzieniu śledczym panował ożywiony ruch. Rankiem przed siedzibę policji zjechało kilka samochodów wypełnionych uzbrojonymi żołnierzami. Po kilkugodzinnym postoju odjechały w kierunku Zagórza.

Po południu do gmachu sanockiego sądu przeprowadzano pod silną eskortą grupy skazanych. Tam oznajmiono im, że gubernator Frank nie skorzystał z prawa łaski. Po przekazaniu tej informacji wszystkich skazanych zgromadzono w jednej sali. Wśród nich był również kapitan Czesław Wawrosz.

Wieczorem, gdy się ściemniło, na dziedzińcu sanockiego więzienia zjechały widziane rankiem niemieckie „budy”. Wśród wrzasków i ujadania psów więźniowie pędzeni byli do samochodów. Bramy więzienia były otwarte, ponieważ auta miały za chwilę wyjechać z więzienia. Jeden ze skazanych, korzy-

stając z zamieszania, wymknął się przez bramę więzienia. A tam już czekała wolność... Tym człowiekiem, któremu udało się uniknąć śmierci, był Jan Schaller. Po wojnie zamieszkał w Mszanie Dolnej, gdzie był architektem gminnym.

Golgota skazanych trwała około pół godziny. Samochody przez Zagórz docierały do Tarnawy, a stamtąd drogą w lewo, wiodącą do podleskich Huzeli. Niestety, tam już nie docierały...

Na Gruszcze – górze pomiędzy Tarnawą a Huzelami – czekał na nich w lesie wykopany dół i pluton egzekucyjny...

Józef Balowski

Wrzesień 1939 (XV)

Nie chcieliśmy sobie napytać biedy

Nadeszła czwarta niedziela września 1939 r. Sowieci od tygodnia zajmowali wschodnie kresy naszego kraju. Niemcy, którzy jeszcze kilka dni temu atakowali Lwów nie wracali przez Brzegi D. Może poszli przez Przemysł. Austriacy z siczowcami też nas ominęli. Widocznie skierowano ich przez Sambor na Użgorod. To są tylko moje przypuszczenia.



Kamienica, w której przed wojną mieszkali rodziny urzędników ustrzyckiej rafinerii (wygląd obecny)
Fot. T. Szewczyk

Sprzed szkoły w Brzegach naprawionym w ciągu kilku dni gościńcem wywożono samochodami beczki z benzyną, przywiezioną z Borysławia. Od Chyrowa jechały też ciężarówki ze szczelnie zamkniętymi plankami.

Przyjechały też puste platformy, na które – jak się później okazało – załadowano rozmontowane szybowce z szybowiska w Ustjanowej.

Na wywiezienie z Brzegów benzyny Niemcy potrzebowali dwóch dni. Ewakuacja z Ustjanowej zajęła im cztery dni. Z hangarów na Żukowie i Gromadzinii nie zdążyli już nic zabrać.

Na razie nie było u nas w wiosce żadnego wojska i żadnych władz. Panovalo takie trochę bezkrólowie. Z Władkiem Węklarem postanowiliśmy pójść do kościoła do Ustrzyk. Poboczem drogi ciągle wracali ze wschodu uciekinierzy – przemęczeni, niektórzy z plecakami, walizkami i tobołkami. Podeszliśmy bliżej do dwóch uciekinierów. Rozmawiali „po rusku”. Nie rozumieliśmy, dlaczego Rusini (Ukraińcy) uciekali przed swoimi wyzwoleńcami. Po latach dowiedziałem się, że byli to nacjonalści ukraińscy. Najwięcej ich przeszło w Przemysłu, ale szli też przez Turcję. Jedni zatrzymywali się zaraz za Sanem, a inni docierali dalej – do Tarnowa, do Krakowa.

Minęliśmy też kilku miejscowych gospodarzy. Niektórzy mieli zawiązane pod szyją na kokardkę czerwone wstążki.

Na szlabanie, gdzie od drogi Krościenko-Ustrzyki D. odchodziła droga do Jasienia, stało kilkanaście osób miejscowych, ale byli też ludzie z uciekinierki. Okazało się, że niedaleko w siedzibie „Sokoła” (obecnie Ustrzycki Dom Kultury) zainstalował się oddział Ukraińców. Zatrzymywali oni wszystkich przechodniów, legitymowali ich, a niektórych prowadzili do budynku na dokładną rewizję, zabierając im wartościowsze rzeczy, przede wszystkim biżuterię i zegarki.

Nie mieliśmy z Władkiem żadnych dokumentów i nie chcieliśmy sobie napytać biedy. Zrezygnowaliśmy z pójścia do kościoła w Ustrzykach i skierowaliśmy na drogę do kościoła w Jasieniu. Droga była pusta, bez uciekinierów. Przyspieszyliśmy kroku, żeby zdążyć na mszę.

Minęliśmy dobrze zagospodarowany ogród przed willą, w której mieszkali dyrektorzy rafinerii nafty. Później przeszliśmy niedaleko stojącego na pagórku domu ciotki Lalickiej ze schodkami do zamkniętego już sklepu towarów mieszanych. Kiedy zbliżyliśmy się do cmentarza parafialnego, pokazał nam Władkowi dom, w którym w latach dwudziestych mieszkali moi rodzice i gdzie się urodziłem.

Skręcając z gościńca do kościoła, minęliśmy cerkiew, otoczoną najstarszymi w okolicy drzewami. Z jej wnętrza dolatywał śpiew wiernych. Na ławie przy cerkwi siedziało kilku starszych gospodarzy i pykało fajki.

Z prawej strony kościoła rosły olbrzymie modrzewie. Za nimi był stary, nieczynny już, ale dobrze utrzymany cmentarz, na którym były m.in. groby okolicznych właścicieli ziemskich, a także powstańców.

W kościele wierni śpiewali razem z chórem. Msza się już rozpoczęła...

Witold Mołodyński

Wspomnienia leśnika

W czynie pierwszomajowym

Budząca się przyroda po długiej, wyczerpującej zimie i zbliżające się święto 1 maja przywodzi mi na myśl majówkę z roku 1956. Miałem 18 lat i pracowałem wtedy jako podleśniczy w ówczesnym Nadleśnictwie Wołkowyja (obecnie Baligród) u leśniczego inż. J. Czternastka.



W latach 50. ub. w. leśniczówki i osady leśne budowano z drewna
Fot. Arch. RDLP

Wiosna w leśnictwie była i jest okresem szczególnie dużego nasilenia różnego rodzaju prac. Wiosna tamtego roku wyjątkowo się opóźniła i stawała pod dużym znakiem zapytania wykonanie planów zalesieniowych.

Kiedy aura pozwoliła na rozpoczęcie prac, przystąpiliśmy do zalesiania gruntów porolnych na terenie Rajskiego, Studennego i Bukowca. Wtedy tamte okolice wyglądały zgoła odmiennie niż dziś. Do Terki, Zawozu, Górzanki nie prowadziła – jak dziś – droga asfaltowa, a mieszkańcy tych wsi zaopatrywali się w produkty w jednym sklepie w okolicy, który był w Wołkowie. Była też jedna podstawowa różnica, którą z dzisiejszego punktu widzenia trudno sobie wyobrazić: Jezioro Solińskie nie istniało.

Nad Bukowcem prowadziliśmy prace związane z założeniem nowej szkółki, które z powodu braku sprzętu wykonywane były ręcznie. Szczególnie uciążliwe i pracochłonne było karczowanie pni po ściętych drzewach. Zbliżał się czas wysiewu nasion, brakowało rąk do pracy, a końca robót nie było widać.

W tym czasie w Bukowcu stacjonował oddział saperów rozminowujących tereny Bieszczad (10 lat po zakończeniu II wojny światowej). Podczas pobytu w lesie spotykaliśmy żołnierzy i oficerów, co podsunęło nam pomysł na usprawnienie naszych prac. Niebawem nadchodził 1 maja, a z tym wiązały się czyny pierwszomajowe. Młodszym czytelnikom trzeba wyjaśnić znaczenie tego wyrażenia. Czyn pierwszomajowy to było społeczne wykonywanie różnych robót, bez pobierania wynagrodzenia dla uczczenia Święta Pracy.

Leśniczy Czternastek, widząc, że środkami Lasów Państwowych nie da się na wspomnianą szkółkę wykonać prac w terminie, zwrócił się do dowództwa oddziału saperów z pytaniem, czy żołnierze w ramach czynu pierwszomajowego nie udzieliłby wsparcia w ich wykonaniu. Okazało się, że wojsko w związku z okresową przerwą w rozminowywaniu tylko czekało na taką propozycję.

Po oględzinach frontu robót szybko przystąpiono do działania. Na teren szkółki wjechał sa-

mochód z trzema napędami i z wciągarką, a z nim przyszło około sześćdziesięciu żołnierzy. Pnie, których ręczne karczowanie sprawiało tyle kłopotu, teraz za pomocą wciągarki, materiałów wybuchowych i licznej grupy chętnych do pracy żołnierzy szybko zniknęły z powierzchni szkółki.

Oczywiście taka praca nie mogła pozostać bez nagrody. W podziękowaniu dla wojska nadleśniczy mgr inż. W. Silski oraz sekretarz nadleśnictwa T. Dębiński w porozumieniu z dowódcą oddziału postanowili 1 maja (była to niedziela) urządzić skromne przyjęcie w Wołkowie.

Dla żołnierzy zostało ono zorganizowane z muzyką na placu obok sklepu, zaś dla kadry zawodowej, pracowników Nadleśnictwa i zaproszonych gości – w willi państwa Czternastków. Wśród zaproszonych byli m.in. ks. F. Stopa i przewodniczący Gminnej Rady Narodowej J. Kardasz. Z pracowników Nadleśnictwa udział wzięli nadleśniczy, sekretarz Nadleśnictwa oraz leśniczowie, tj. inż. J. Czternastek, L. Kliś, S. Orłowski, J. Puk i K. Żytka. W organizowaniu tego przyjęcia, które upłynęło w miłej atmosferze, brało udział kilka osób, m. in. ja i mój kolega W. Wronowski.

Żołnierze wesoło spędzali czas przy piwie i muzyce, gościńce przyjęcia przez miejscowych (co nie było regułą w tamtych czasach), szczególnie zaś przez dziewczyny. I tak przyjemnie spędziłem pierwszomajowe święto w 1956 r.

Było to ponad pół wieku temu. Miałem wtedy 18 lat. A wydaje się, że zdarzyło się wczoraj.

Bieszczadzki leśnik

HOROSKOP

BARAN (21.03. - 20.04.) Teraz warto byłoby poświęcić więcej uwagi sprawom urzędowym, a także zawodowym. Skup się szczególnie na tych, które wiążą się z dużą odpowiedzialnością. Postaraj się je kontrolować, żeby niczego nie przeoczyć, bo potem trudno będzie to odkręcić, a konsekwencje mogą być dość przykre. Pamiętaj o tych, którzy potrzebują Twojej pomocy. Nie lekceważ prób bliskich i znajomych. I nie chodzi tu tylko o altruizm, ale i z powodów egoistycznych. Niedługo i Ty możesz potrzebować pomocy i wtedy będzie Ci ją łatwiej uzyskać. Uczucia będą współgrać z majem.

BYK (21.04. - 20.05.) Warto obecnie podostrzyć wszystkie zmysły i zachować czujność w każdej sferze życia. Szczególnie trzeba ją wzmocnić w kwestiach zdrowotnych i finansowych. Nawet jeśli odczuwasz drobne dolegliwości, to ich nie lekceważ. Na poważny wydatek decyduj się tylko wtedy, gdy jest on konieczny. Nie pozwalaj sobie na żadne fanaberie. Poza tym możesz dać się nieść falom życia i pozwolić toczyć się wydarzeniom ich zwyczajnym rytmem. Bez przyspieszania i bez opóźniania. Nie pozwól, aby ktoś za bardzo uzależnił Cię emocjonalnie do siebie. W miłości nie powinno być pana/pani i niewolnicy/niewolnika

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.) Będziesz teraz mieć dość dużo spraw na głowie, które będą Cię kosztować немало nerwów i czasu. Jednak codziennie musisz sobie pozwolić na odpoczynek, bo Twój organizm może się zbuntować. Odczujesz wtedy wyczerpanie fizyczne i psychiczne, co z pewnością nie będzie sprzyjać efektywnemu działaniu. Podczas realizacji swoich planów i zamierzeń w większej mierze możesz korzystać ze wsparcia najbliższych. Wspólne dążenie do celu dodatkowo wpłynie na relacje między wami. Dobrze byłoby z rodziną obmyślić, jak zafiniuszować w szkole czy na studiach i co z wakacjami.

RAK (22.06. - 22.07.) Uważnie przypatruj się, jakimi torami toczą się Twoje sprawy. Skoncentruj się na tym, co dopiero zaczyna kiełkować, aby jak najszybciej interweniować, gdyby coś szło nie po Twojej myśli. Gdy zareagujesz na czas i wystarczająco stanowczo, to uratujesz swoje zamierzenia. Jeśli przeoczysz jakieś istotne kwestie albo reakcja będzie spóźniona, trzeba będzie popić wodą. W Twoich kontaktach z najbliższą osobą przydałoby się więcej bezpośredniości. Zdecyduj się na szczerą rozmowę i razem podejmijcie starania, by uzdrowić atmosferę. Naucz się przyjmować ludzi takimi, jacy są.

LEW (23.07. - 22.08.) Jeśli masz w drugiej połowie maja jakieś ważne rzeczy do załatwienia, musisz uzbroić się w cierpliwość. Nie oznacza to, że masz opuścić ręce i całkowicie z nich zrezygnować. Raczej idź do to, by robić swoje i ze stoickim spokojem czekać na efekty. One przyjdą, choć nie tak szybko, jakby się chciało. W domu może dojść do burzy. Na szczęście będzie to typowa burza majowa: nadejdzie znieca i równie szybko odejdzie. Czy narobi jakichś szkód? To będzie zależało od tego, jak się zachowacie. Przy rozważnym podejściu i gotowości obu stron do ugody powinno się obyć bez strat.

PANNA (23.08. - 22.09.) Nie zabraknie Ci okazji do poznawania nowych ludzi. Nie polegaj na pierwszym wrażeniu, lecz postaraj się formułować oceny dopiero po bliższym poznaniu. Niektóre z nowych znajomości migną jak meteoryty, ale inne przejdą pomyślnie próbę czasu. Pojedyncze mogą się okazać bardzo ważne dla obu stron i stworzą możliwość do zrównoważonego dawanania i brania. W sprawach osobistych chyba coś masz za uszami, bo gnębi Cię poczucie winy. Jeśli tak jest rzeczywiście, to powiedz tej osobie, wobec której doszło do nieojalności, co i dlaczego się stało. Od razy będzie Ci lżej.

WAGA (23.09. - 22.10.) Pod koniec miesiąca szefostwo może Ci wrzucić na plecy parę dodatkowych zadań i to wcale nie takich całkiem lekkich. Próbuj się przed tym bronić. Ze wszystkiego się nie wykręcisz, ale możesz przypilnować, by te obciążenia rozłożono sprawiedliwie. Jeżeli nie zaponujesz, większość roboty, spadnie na Ciebie. Twoja kondycja psychofizyczna zostanie poddana dość ciężkiej próbie. Żeby tego nie ochorować, musisz znaleźć w tym wszystkim czas, aby w miarę spokojnie odpocząć. Dobrze, że przynajmniej w domu nic złego nie powinno się przydarzyć. Ale poświęć więcej uwagi dzieciom.

SKORPION (23.10. - 21.11.) Warto byłoby wyciągnąć wnioski z tych potknięć, które Ci się ostatnio przydarzyły. Nie ma co dzielić włosa na czworo, bo na przeszłość nie mamy żadnego wpływu. Jeśli zatem wracasz myślami do tego, co zaszło, rób to po to, żeby ustalić, gdzie zostały popełnione błędy albo na czym polegały niedociągnięcia. Chodzi o to, aby w podobnych sytuacjach ich nie powtórzyć. Nie użalaj się nad sobą, bo nie ma ku temu jakichś większych powodów. Raczej rozglądaj się dookoła i sprawdź, czy ktoś z Twoich bliskich nie oczekuje od Ciebie wsparcia. Pomóż, jeśli potrafisz albo przynajmniej spróbuj pomóc.

STRZELEC (22.11. - 21.12.) Dobrze byłoby zatkać uszy na dochodzący z zewnątrz gwieźdek, trochę się wyciszyć i wsłuchać we własne „ja”. Ta podróż w głąb siebie jest Ci potrzebna, by zobaczyć, w jakim stanie jest Twoje wnętrze i znaleźć metodę odbudowania równowagi. Poczatkowo może się to wydawać uciążliwe, ale – uwierz – warto ten wysiłek podjąć. Warto też zadbać o osobę, która jest Twoim przyjacielem, który nigdy nie sprawi Ci zawodu, a ostatnio kontakty między wami się schodziły i to z zupełnie błahej przyczyny. Spotkajcie się i usuniecie te bariery, bo absolutnie nie służą one nikomu z was.

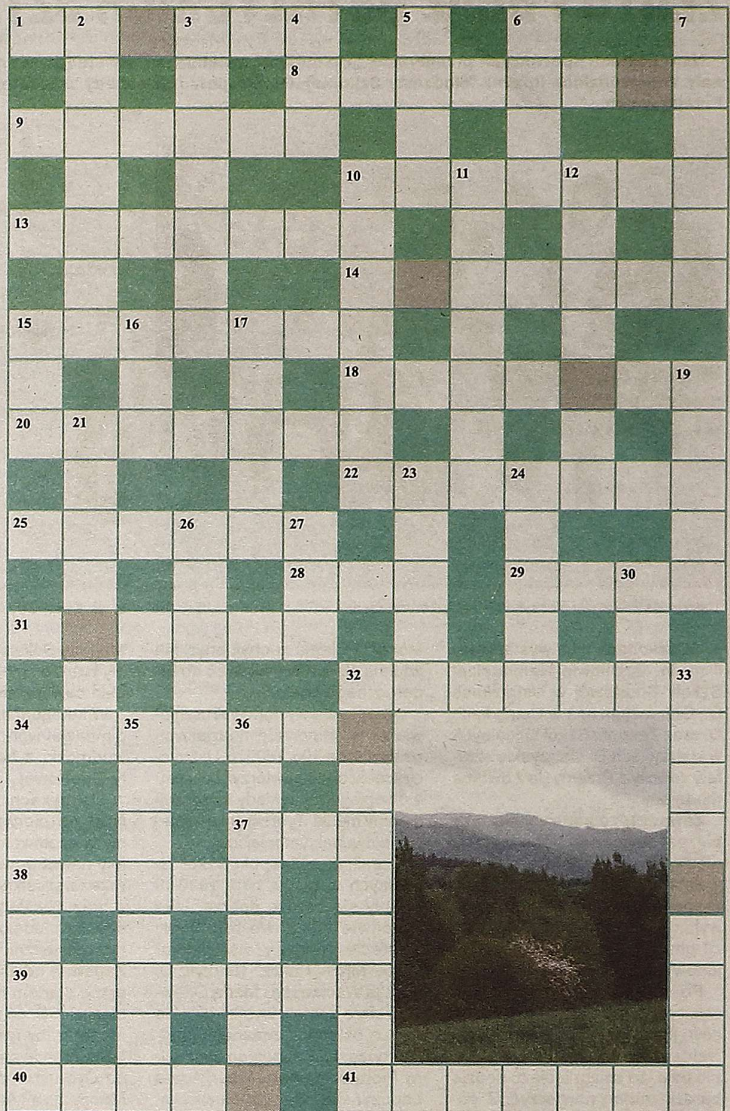
KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.) Jeśli spodziewasz się w tym miesiącu podwyżki wynagrodzenia lub awansu, to raczej przestań się łudzić. Dobrze będzie, jeśli się to nie zmieni i minus. Firma będzie zaciskać pasa i Ty z nią musisz. Za to masz szansę przeżycia majowej przygody. Może nią być wypad z przyjaciółmi w góry albo nad jezioro lub coś zupełnie spontanicznego. Jeśli będziesz pamiętać, by zachować rozwagę, ta przygoda okaże się dla Ciebie przyjemnym relaksem i doda Ci energii. Pamiętaj, by postępować moralnie, bo w przeciwnym razie będziesz niustannie wracać do czegoś, czego nie da się łatwo zapomnieć.

WODNIK (21.01. - 18.02.) Nie będzie łatwo. Stoi przed Tobą podjęcie ważnej decyzji. Masz dwa rozwiązania i obydwa wydają się mieć jednakowe szanse powodzenia i być obciążone jednakowym ryzykiem. Zatem wybór nie należy do łatwych. A może spróbujesz oba pomysły jakos ożenić ze sobą i uzyskać w ten sposób jakieś lepsze wyjście? Na namyślenie się nie masz za wiele czasu. W życiu osobistym zanosi się na niewielki kryzys. Nie bój się, bo nie potrwa to długo. A nawet możecie go uniknąć, jeśli uda Ci się problemy związane z pracą zawodową zostawić na wycieraczkę przed drzwiami do mieszkania.

RYBY (19.02. - 20.03.) Skup się na sprawach naprawdę ważnych. Nie rozdrabniaj sił i środków, bo wiesz, jak to bywa, kiedy chce się złapać za ogon wiele srok. Możesz nie zdążyć z realizacją pewnych zadań, a to z kolei może pociągnąć za sobą konsekwencje finansowe. Poza tym nie stawiaj się w pracy na konkurowanie z kimkolwiek, lecz raczej ukierunkuj się na współpracę. Te Ryby, w których związkach ostatnio wrowało, niech zadają o powrót spokoju i stabilizację sytuacji. Nie forsuj niczego na siłę, bo nic dobrego tą metodą nie osiągniesz, a sporo możesz spać. Niech to się poukłada swoim tempem.

KRZYŻÓWKA

KUPON 450



Poziomo:

1) najbardziej przelęcz w Bieszczadach; 8) góra (1101 m n.p.m.) w Bieszczadach; 9) klient w urzędzie; 10) w dawnej fortyfikacji budowla wysunięta przed obwarowanie twierdzy; 13) rybny zespół muzyczny; 14) wieś letniskowa u ujścia Sanu do Jeziora Solińskiego; 15) zrobienie pajęczyny; 18) Stary i Nowy w powiecie jasielskim; 20) ścinek, zrzynek; 22) miasto we wschodniej części Korei; 25) pejzażysta lub marynista; 28) część sztuki teatralnej; 29) aminotransferaza alaninowa w skrótce; 31) poprawczy lub produkcyjny; 32) drugi okres ery paleozoicznej; 34) kawiarnia lub restauracja z występami piosenkarzy; 37) antylopa z równin południowej i wschodniej Afryki; 38) typowe danie barowe; 39) krótki róg sygnałowy z kości słoniowej, używany przez rycerzy; 40) miasto koronacji Arsacesa na króla Partów; 41) płaski wierzchołek (1091 m n.p.m.) w Bieszczadach.

Pionowo:

2) jedna z części jakiejś całości; 3) strumień; 4) tygrys i ryś; 5) statek Noego; 6) kamień półszlachetny – odmiana chalcedonu; 7) kanty, ranty; 10) osada leśna w dolinie Wołosatego; 11) cienka, krótka linka, służąca do tymczasowego zamocowania części osprzętu na statku; 12) asysta, konwój, ochrona; 15) niezidentyfikowany obiekt latający; 16) cyrk lodowcowy; 17) kamień na ściankach czajnika; 19) Stanisław – prozak, mąż Kaliny Jędrusik; 21) straganiarz; 23) Marcin – niemiecki teolog, reformator; 24) posag; 26) czeczeńskie imię męskie; 27) koński tył; 30) arabskie imię męskie; 32) rodzaj rejestratora służącego do zapisu sygnałów telegraficznych; 33) krzew, który ma być symbolem współpracy transgranicznej polskich i słowackich leśników; 34) wieś w gminie olszanieckiej; 35) bezczynność, niezdolność do wykonywania czynności ruchowych, powstała w wyniku zmian patologicznych w systemie nerwowym; 36) naczynko z materiału ogniotrwałego do prażenia lub topienia metalu.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 450 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 450 zostaną opublikowane w „GB” nr 11 (468).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 449 otrzymuje Anna Łopatkiewicz z Lipia.

Hasło krzyżówki nr 449 brzmiało: „Przysług”.

„Ewir”

FINAŁ WOJEWÓDZKI W SZTAFETOWYCH BIEGACH PRZELAJOWYCH

ZŁOTO I BRĄZ USTRZYCKICH SZTAFET

Na obiektach sportowych przemyskiej „Polonii” 23 kwietnia odbyły się (po raz drugi z rzędu) finały Wojewódzkiego Igrzysk Młodzieży Szkolnej, Gimnazjady i Licealiady w Sztafetowych Biegach Przelajowych.



Ustrzyckie licealistki cieszyły się z brązowych medali...

Fot. B. Kwaśnik



A uczennice Narciarskiej Szkoły Sportowej ze złotych

Fot. B. Kwaśnik

W zawodach tych wystartowali m. in. uczniowie Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D., Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D. oraz Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach D. Ustrzyckie sztafety wróciły z Przemysła z dwoma medalami.

Zawody rozegrane zostały przy pięknej słonecznej pogodzie i na niezbyt trudnych trasach. Do rywalizacji w każdej kategorii przystępowało dwanaście sztafet, wyłonionych w drodze kwalifikacji gminnych, powiatowych i rejonowych.

Po ubiegłorocznych dobrych występach ustrzyckich przelajowców, którzy wówczas zdołali wywalczyć cztery medale, wiadomo było, że osiągnięcie to będzie bardzo trudno powtórzyć. Z poszczególnych sztafet odeszło po 6-7 dobrych zawodników, którzy stanowili o sile zespołów. Ponadto sztafeta gimnazjalistów NSS,

którzy rok temu zdobyli brąz, nie zdołała się zakwalifikować do tegorocznego finału.

Jako pierwsi wystartowali uczniowie ze szkół ponadgimnazjalnych na dystansie 10 x 1500 m. Ustrzyckie licealistki nie powtórzyły sukcesu z ubiegłego roku, kiedy to zdobyli srebrny medal. Tym razem przybiegli na dwunastym miejscu.

Licealistki z Zespołu Szkół Licealnych w biegu 10 x 1000 m spisały się bardzo dobrze. Niewątpliwie kluczowe role w tej sztafecie odegrały dwie lekkoatletki MKS „Halicz” Ustrzyki D. Natalia Wacławska i Marta Orłowska, które zostały wystawione na dwóch ostatnich zmianach. Jednak pozostałe podopieczne Haliny Piorunik – Anna Mazur, Agata Łapczyńska, Kamila Kucińska, Edyta Pereślucha, Aneta Daszkiewicz, Natalia Mordarska, Anna Stanisław, Maria Myślińska (w zawodach rejonowych biegała też

Marietta Sokalska) – także pobiegły bardzo ambitnie, co w efekcie dało całej sztafecie brąz.

W kategorii dziewcząt ze szkół gimnazjalnych wystartowały zawodniczki z Narciarskiej Szkoły Sportowej i Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D. Dziewczęta z NSS od pierwszej zmiany biegu w czołówce, a po drugiej objęły nawet prowadzenie. Później przez wszystkie zmiany walczyły o brąz. Niestety, tuż przed metą straciły medalową pozycję i zajęły ostatecznie czwarte miejsce. Zapewne gdyby nie kontuzja tuż przed startem najlepszej zawodniczki NSS, co najmniej brązowy medal byłby faktem. W sztafecie NSS, trenowanej przez Ryszarda Cybrucha, pobiegły: Patrycja Maczynszyn, Angelika Szyszka, Katarzyna Starakiewicz, Klaudia Granatowska, Patrycja Rokicka, Joanna Majer, Alicja Rauer, Sylwia Paguła, Sylwia Giefert

i Jaryna Mazur. Gimnazjalistki z ustrzyckiego ZSP 1 zajęły dwunaste miejsce.

Po gimnazjalistkach do zmagania stanęli chłopcy z podstawówek. Ścigali się oni na dystansie 10 x 800 m. Przelajowcy z NSS spisali się na miarę swoich możliwości

częta, które również biegi 10 x 800 m. W roku ubiegłym zajęły czwarte miejsce, lecz wówczas biegła tylko jedna zawodniczka z szóstej klasy. Już wtedy było niemal pewne, że jest to zespół, który w przyszłości powinien stanąć na podium. I tak się stało. Dziew-

przybiegli na piątym miejscu. Pierwsze trzy drużyny były poza zasięgiem, natomiast do czwartej zabrakło kilkunastu sekund. Do biegu trener Bogdan Kwaśnik desygnował: Rafała Szymbare, Bartosza Ciporę, Michała Zegara, Radosława Dubiela, Macieja Szymanka, Macieja Regła, Rafała Dwornickiego, Mateusza Kulię, Rafała Juszczyka, Grzegorza Motyczkę.

Najwięcej powodów do radości dostarczyły najmłodsze dziewczęta, które również biegi 10 x 800 m. W roku ubiegłym zajęły czwarte miejsce, lecz wówczas biegła tylko jedna zawodniczka z szóstej klasy. Już wtedy było niemal pewne, że jest to zespół, który w przyszłości powinien stanąć na podium. I tak się stało. Dziew-

częta nie zawiodły oczekiwań trenera Jacka Józwiaka i od początku biegu w czubie. Gdy na szóstej zmianie objął prowadzenie, nie oddały go już do końca, pewnie sięgając po złoty medal. W mistrzowskiej sztafecie pobiegły: Magdalena Przybycień, Marcelina Konik, Paulina Mocur, Oliwia Kiryk, Jagoda Smarkucka, Martyna Lachowska, Zuzanna Buziewicz, Patrycja Starzak, Sandra Paślowska i Justyna Chmielowska. **Bogdan Kwaśnik**

Finał Wojewódzki Licealiady w Aerobiku

Z finalnym niedosytem

W hali sportowej MOSiR w Krośnie 22 kwietnia 25 zespołów ze szkół ponadgimnazjalnych z całego Podkarpacia rywalizowało o jak najwyższe miejsce w województwie w aerobiku. Były wśród nich dziewczęta z LO w Lesku i ZSL w Ustrzykach D.



Fot. ZSL UD

Pierwsze miejsce wywalczył zespół I LO im. M. Kopernika w Krośnie. Drugie miejsce przyznano drużynie LO im. Komisji Narodowej w Dynowie. Dziewczętom z Zespołu Szkół im. A. Mickiewicza w Żołyńcu przypadła trzecia lokata.

Na czwartej pozycji - wraz z zawodniczkami z II LO w Dębicy - znalazły się reprezentantki LO z Leska. Ustrzyckie licealistki zostały sklasyfikowane na dziewiątym miejscu.

W tym roku w zespole ustrzyckiego ZSL ćwiczyły: Marta Hołubowska, Olga Hołubowska, Aneta Walczak, Paulina Mantofel, Gabriela Borawski, Iwona Stadnicka i Julia Dworżańska.

- Od czterech lat bierzemy udział w tych zawodach - mówi trenerka ustrzyckich licealistek Halina Piorunik. - Nasz układ był ciekawy i zawierał wszystkie wymagane elementy. W półfinale wojewódzkim byliśmy trzecie. W finale wszystko wyszło tak, jak powinno. Jury jednak oceniło nas dosyć surowo. Trudno mieć jakiegokolwiek pretensje, bo aerobic to dyscyplina niewymierna.

XII Krośnieński Bieg Konstytucji 3 Maja

Bez biegów towarzyszących

Pomimo kapryśnej pogody 3 maja ulicami Krosna pobiegło ok. 150 uczestników XII Krośnieńskiego Biegu Konstytucji 3 Maja. Zrezygnowano natomiast z biegów towarzyszących, które miały się odbyć na stadionie MOSiR przy ul. Bursaki.



Fot. www.maratonypolskie.pl

- Stadion był całkowicie zalany. Biegi dziecięce i młodzieżowe, które miały się na nim odbyć, trzeba było odwołać. Również bieg główny został skrócony o kilkaset metrów. Jego uczestnicy nie kończyli biegu, tak jak to było w poprzednich latach kółkiem na bieżni, lecz meta była przed stadionem - mówi trener biegaczy MKS „Halicz” Ustrzyki D. Grzegorz Oleksyk.

Bieg główny ukończyło 148 za-

wodniczek i zawodników z Podkarpacia, Małopolski, Lubelszczyzny i Ukrainy. Wystartowali z Placu Konstytucji 3 Maja i przebiegłszy ulicami miasta 7 km docierali na metę przy ul. Bursaki.

Zwyciężył Jakub Burghardt z Muszyny. Drugie miejsce zajął Ruslan Savczuk z Kowla. Sanoczanin Damian Dziewiński był trzeci.

Na dwunastej pozycji biegi ukończył Bartłomiej Kuś z Ustrzyk D., któ-

ry odebrał nagrodę za trzecie miejsce w kategorii wiekowej od 20 do 30 lat. Robert Pałka z Leska dotarł do mety na sześćdziesiątym czwartym miejscu, zajmując szóstą lokatę w gronie biegaczy od 40 do 50 lat.

Grupa zawodników MKS „Halicz”, która miała w Krośnie wziąć udział w biegach dziecięcych i młodzieżowych, nie wystartowała. Biegi te zostały odwołane.

a. z.

h. t.

Południowo-Podkarpacka Liga Pływacka Dzieci i Młodzieży

Inauguracja w „Delfinie”

W Międzyszkolnej Krytej Pływalni „Delfin” w Ustrzykach D. 30 kwietnia przeprowadzone zostały zawody pływackie. Były one formą uczczenia 219 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Jednocześnie stanowiąc inauguracyjną Południowo-Podkarpackiej Ligi Pływackiej Dzieci i Młodzieży „Iskrzy się na pływalniach”.

Pomysł Południowo-Podkarpackiej Ligi Pływackiej Dzieci i Młodzieży „Iskrzy się na pływalniach” powstał w Szkolnym Klubie Sportowym „Iskra” z Sanoka. Zakłada on organizację cyklu otwartych zawodów pływackich dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z południowego Podkarpacia.

Zawody są organizowane na pływalniach w Ustrzykach D., Sanoku i Brzozowie. Cała liga składa się z czterech tur zawodów. Ich terminy są tak dobrane, by każda runda ligi była równocześnie upamiętnieniem rocznicy jakiegos ważnego wydarzenia z naszej historii. Zwieńczeniem ligi będą zawody finałowe.

Uczestnicy i uczestniczki ligi rywalizują w czterech kategoriach wiekowych: kl. I-III szkół podstawowych, kl. IV-VI szkół podstawowych, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Zawodnicy w najmłodszej kategorii współzawodniczą na dystansach 25 m stylem klasycznym, grzbietowym i dowolnym. Pozostali pływają stylem motylkowym, grzbietowym, klasycznym dziewcząt i dowolnym na 50 m oraz zmiennym na 100 m. Ponadto rozgrywane są wyścigi sztafet 4 x 50 m stylem dowolnym.



Jeden zawodnik może startować maksymalnie w dwóch stylach na 50 m (25 m) oraz na dystansie 100 m stylem zmiennym i sztafecie.

Podczas ligi prowadzona jest klasyfikacja generalna na najwszechstronniejszego pływaka, pływaczkę oraz na najlepszą drużynę. O miejscu w klasyfikacji indywidualnej decyduje suma punktów zdobytych przez pływaka czy pływaczkę w całym cyklu zawodów. O miejscu w rankingu drużynowym decydują wyniki sztafet.

W finale, który odbędzie się w grudniu 2010 r. w Sanoku, prawo startu uzyskają pierwsze szóstki z wcześniejszych zawodów.

Zgodnie z regulaminem w zawodach ligi mogą brać udział reprezentacje szkół i klubów-stowarzyszeń z powiatów bieszczadzkiego, leskiego, sanockiego, brzozowskiego i krośnieńskiego.

W inauguracji ligi, która odbyła się 30 kwietnia w MKP „Delfin” w Ustrzykach Dolnych, wystartowali pływacy i pływaczki z Brzozowa, Sanoka i Ustrzyki D. Być może w kolejnej turze do współzawodnictwa włączą się reprezentanci pozostałych ośrodków.

Projekt Południowo-Podkarpacka Liga Pływacka Dzieci i Młodzieży „Iskrzy się na pływalniach” jest wspierany finansowo przez Zarząd Województwa Podkarpackiego w ramach programu „Upowszechnianie sportu i rekreacji ruchowej poprzez organizację i udział w imprezach sportowych”. Szczegółowe informacje na stronie: www.sksiskra.bieszczady24.pl.

A. Z.

Lekkoatletyczny mityng otwarcia

W strugach deszczu

Nie za bardzo udało się lekkoatletkom i lekkoatletom z Podkarpacia inauguracyjną tegorocznego sezonu. Mityng otwarcia, który 2 maja odbywał się na stadionie „Resovil” w Rzeszowie, został z powodu fatalnej pogody dość mocno okrojony.

- Łało tak okrutnie, że organizatorzy musieli zrezygnować z części skoków i rzutów – mówi trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki D. Grzegorz Oleksyk. – Biegi się odbyły zgodnie z programem, ale biegało się niewiele.

W biegu open kobiet na 300 m wystartowały Natalia Waclawska i Marta Orłowska. Choć obie biegaczki specjalizują się w bieganiu na znacznie dłuższych dystansach, w rywalizacji ze sprinterkami wypadły zupełnie nieźle. Natalia Waclawska zajęła czwarte miejsce, a Marta Orłowska – piąte.

Tego samego dnia obie ustrzyckie lekkoatletki wystartowały jeszcze w biegu open kobiet na 600 m, zajmując dwa pierwsze miejsca. Zwyciężyła Natalia, a Marta była druga.

Patrycja Śliwiak uzyskała drugi wynik wśród młodszych, które biegną na 300 m. W biegu na 600 m młodziczek ustanowiła swój rekord życiowy i zajęła trzecie miejsce. Zwyciężyła w tym biegu Paulina Dzierż, również z rekordem życiowym.

Wśród dzieci starszych, ścigających się na 600 m, pierwsze trzy miejsca zajęły ustrzyckie biegaczki, które także poprawiły swoje rekordy życiowe. Wygrała Edyta Bielec przed Joanną Bielec i Martyną Lachowską.

Kamila Kobos ukończyła bieg na 1000 m na drugiej pozycji. W biegu open mężczyzn na 1000 m Patryk Armaciński ustanowił rekord życiowy i zajął piątą lokatę. Spośród młodszych, biegnących na tym dystansie najszybszy był Patryk Lachowski (także rekord życiowy).

- Tak duża liczba rekordów życiowych, ustanowionych mimo bardzo trudnych warunków, świadczy, że dobrze przygotowaliśmy zimę i jesteśmy dobrze przygotowani do sezonu – dodaje G. Oleksyk. – Teraz czekają nas co tydzień mityngi lekkoatletyczne i sporo biegów masowych. Praktycznie będziemy mieć po dwa starty w tygodniu.

h. t.

Wyniki zawodów pływackich z okazji 219 rocznicy Konstytucji 3 Maja „Iskrzy się na pływalniach” - Południowo-podkarpacka Liga Pływacka Dzieci i Młodzieży Ustrzyki Dolne, 30.04.2010 r.



Styl klasyczny

Szkoły podstawowe

Dziewczeta kl. I-III SP - 1. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki D.); 2. Julia Koniczna (MOSiR Brzozów); 3. Wiktoria Maślanka (MOSiR Sanok).

Chłopcy kl. I-III SP - 25 m - 1. Adam Śmietana (MOSiR Brzozów); 2. Maksymilian Chudzikiewicz (MOSiR Brzozów); 3. Maciej Stanisławski (NSS Ustrzyki D.).

Dziewczeta kl. IV-VI SP - 50 m - 1. Klaudia Byczyńska (MOSiR Brzozów); 2. Katarzyna Krawczyk (MOSiR Sanok); 3. Aleksandra Jęczalik (MOSiR Brzozów).

Chłopcy kl. IV-VI SP - 50 m - 1. Michał Zegar (NSS Ustrzyki D.); 2. Wiktor Kabala (MOSiR Sanok); 3. Damian Baran (MOSiR Brzozów).

Gimnazja

Dziewczeta - 50 m - 1. Kamila Pierzchała (MOSiR Sanok); 2. Monika Pająk (MOSiR Sanok); 3. Karolina Wójcik (ZSP 1 Ustrzyki D.).

Chłopcy - 50 m - 1. Michał Piróg (MOSiR Brzozów); 2. Jakub Kotuła (MOSiR Sanok); 3. Jakub Kątski Jakub (MOSiR Sanok).

Szkoły ponadgimnazjalne

Dziewczeta - 50 m - 1. Dagmara Głód (II LO Sanok/SKS „Iskra”).

Chłopcy - 50 m - 1. Grzegorz Krochmal (II LO Sanok/SKS „Iskra”); 2. Maciej Bryndza (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 3. Konrad Bieńczyk (MOSiR Brzozów).

Styl motylkowy

Szkoły podstawowe

Dziewczeta kl. IV-VI SP - 50 m - 1. Gabriela Kikta (MOSiR Sanok); 2. Karina Krynicka (MOSiR Sanok).

Chłopcy kl. IV-VI SP - 50 m - 1. Oskar Głód (MOSiR Sanok); 2. Ptryk Piejko (MOSiR Brzozów); 3. Mateusz Czopor (MOSiR Sanok).

Gimnazja

Dziewczeta - 50 m - 1. Monika Pająk (MOSiR Sanok); 2. Jagoda Sobkiewicz (MOSiR Sanok); 3. Marzena Baran (MOSiR Brzozów).

Chłopcy - 50 m - 1. Jędrzej Babiarz (MOSiR Sanok); 2. Jakub Kobylarski (MOSiR Sanok); 3. Maciej Szybiak (MOSiR Sanok).

Szkoły ponadgimnazjalne

Dziewczeta - 50 m - 1. Paulina Babiarz (II LO Sanok/SKS „Iskra”).

Chłopcy - 50m - 1. Grzegorz Krochmal (II LO Sanok/SKS „Iskra”); 2. Piotr Roszniowski-Bury (II LO Sanok/SKS „Iskra”); 3. Adam Lewek (II LO Sanok/SKS „Iskra”).

Styl grzbietowy

Szkoły podstawowe

Dziewczeta kl. I-III SP - 25 m - 1. Sara Filiks (MOSiR Sanok); 2. Wiktoria Kogut (MOSiR Sanok); 3. Ola Kochanowska (MOSiR Sanok).

Chłopcy kl. I-III SP - 25 m - 1. Jan Gzowski (NSS Ustrzyki D.); 2. Kacper Szlama (MOSiR Brzozów); 3. Paweł Staniewicz (ZSP 1 Ustrzyki D.).

Dziewczeta kl. IV-VI SP - 50 m - 1. Katarzyna Krawczyk (MOSiR Sanok); 2. Pamela Bulwan (NSS Ustrzyki D.); 3. Marzena Drożdż (ZSP 1 Ustrzyki D.).

Chłopcy kl. IV-VI SP - 50 m - 1. Bartosz Kątski (MOSiR Sanok); 2. Wiktor Kabala (MOSiR Sanok); 3. Mateusz Żmuda (MOSiR Brzozów).

Gimnazja

Dziewczeta - 50 m - 1. Jagoda Sobkiewicz (MOSiR Sanok); 2. Sylwia Lechoszest (MOSiR Sanok); 3. Dominika Kmiecik (ZSP 1 Ustrzyki D.).

Chłopcy - 50 m - 1. Piotr Kruczek (MOSiR Brzozów); 2. Rafał Zelek (MOSiR Sanok); 3. Michał Pilch (MOSiR Sanok).

Szkoły ponadgimnazjalne

Dziewczeta - 50 m - 1. Aleksandra Wyrzykowska (II LO Sanok/SKS „Iskra”); 2. Paulina Babiarz (II LO Sanok/SKS „Iskra”); 3. Julia Dworżańska (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.).

Chłopcy - 50 m - 1. Maciej Kochanowski (II LO Sanok/SKS „Iskra”); 2. Michał Jakiela (II LO Sanok/SKS „Iskra”).

Styl dowolny

Szkoły podstawowe

Dziewczeta kl. I-III SP - 25 m - 1. Ola Kochanowska (MO-

SIR Sanok); 2. Sara Filiks (MOSiR Sanok); 3. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki D.).

Chłopcy kl. I-III SP - 25 m - 1. Kacper Szlama (MOSiR Brzozów); 2. Jakub Wolanin (MOSiR Brzozów); 3. Wiktor Gregorowicz (MOSiR Brzozów).

Dziewczeta kl. IV-VI SP - 50 m - 1. Gabriela Kikta (MOSiR Sanok); 2. Marzena Drożdż (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Pamela Bulwan (NSS Ustrzyki D.).

Chłopcy kl. IV-VI SP - 50 m - 1. Bartosz Kątski (MOSiR Sanok); 2. Oskar Głód (MOSiR Sanok); 3. Patryk Jaszczur (MOSiR Brzozów).

Gimnazja

Dziewczeta - 50 m - 1. Sylwia Lechoszest (MOSiR Sanok); 2. Kamila Pierzchała (MOSiR Sanok); 3. Izabela Iwanowska (MOSiR Brzozów).

Chłopcy - 50 m - 1. Jakub Kobylarski (MOSiR Sanok); 2. Piotr Kruczek (MOSiR Brzozów); 3. Jędrzej Babiarz (MOSiR Sanok).

Szkoły ponadgimnazjalne

Dziewczeta - 50 m - 1. Julia Dworżańska (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.).

Chłopcy - 50 m - 1. Rafał Jakiel (II LO Sanok/SKS „Iskra”); 2. Kamil Szmyd (ZSL Ustrzyki D.); 3. Maciej Kochanowski (II LO Sanok/SKS „Iskra”).

Styl zmienny

Szkoły podstawowe

Dziewczeta - 100 m - 1. Gabriela Kikta (MOSiR Sanok); 2. Katarzyna Krawczyk (MOSiR Sanok); 3. Agnieszka Stabryla (MOSiR Sanok).

Chłopcy - 100 m - 1. Oskar Głód (MOSiR Sanok); 2. Wiktor Kabala (MOSiR Sanok); 3. Bartosz Kątski (MOSiR Sanok).

Gimnazja

Dziewczeta - 100 m - 1. Kamila Pierzchała (MOSiR Sanok); 2. Sylwia Lechoszest (MOSiR Sanok); 3. Jagoda Sobkiewicz (MOSiR Sanok).

Chłopcy - 100 m - 1. Jakub Kobylarski (MOSiR Sanok); 2. Jędrzej Babiarz (MOSiR Sanok); 3. Maciej Szybiak (MOSiR Sanok).

Szkoły ponadgimnazjalne

Dziewczeta - 100 m - 1. Paulina Babiarz (II LO Sanok/SKS „Iskra”).

Chłopcy - 100 m - 1. Maciej Bryndza (UKS „Delfinek”); 2. Rafał Jakiel (II LO Sanok/SKS „Iskra”).

Sztafety

Szkoły podstawowe

Dziewczeta - 4 x 50 m stylem dowolnym - 1. MOSiR Sanok (Aneta Stabryla, Agnieszka Stabryla, Katarzyna Krawczyk, Gabriela Kikta); 2. UKS „Delfinek” Ustrzyki D. (Marzena Drożdż, Sabina Lizis, Wiktoja Florek, Karolina Sawka, Aleksandra Jęczalik, Natalia Szuba).

Chłopcy - 4 x 50 m stylem dowolnym - 1. MOSiR Sanok (Mateusz Czopor, Bartosz Kątski, Wiktor Kabala, Oskar Głód); 2. MOSiR Brzozów (Piotr Kruczek, Paweł Staniewicz, Patryk Jaszczur, Mateusz Żmuda); 3. NSS Ustrzyki D. (Michał Zegar, Radosław Dubiel, Jakub Śnieguła, Marek Czapor).

Gimnazja

Dziewczeta - 4 x 50 m stylem dowolnym - 1. MOSiR Sanok (Monika Pająk, Kamila Pierzchała, Jagoda Sobkiewicz, Sylwia Lechoszest); 2. MOSiR Brzozów (Izabela Iwanowska, Aleksandra Iwanowska, Marzena Baran, Paulina Fil); 3. UKS „Delfinek” Ustrzyki D. (Katarzyna Cetnar, Dominika Kmiecik, Martyna Molek, Karolina Wójcik).

Chłopcy - 4 x 50 m stylem dowolnym - 1. MOSiR Sanok (Michał Pilch, Jakub Kotuła, Maciej Szybiak, Jędrzej Babiarz); 2. MOSiR Brzozów (Piotr Kruczek, Paweł Zimoń, Michał Mistecki, Michał Piróg); 3. NSS Ustrzyki D. (Norbert Cygan, Jakub Kluczewski, Konrad Gyzio, Mateusz Płoszyński).

Szkoły ponadgimnazjalne

Dziewczeta - 4 x 50 m stylem dowolnym - 1. MOSiR Brzozów (Ewa Bieńkowska, Olga Śmietana, Aleksandra Bąk, Aleksandra Duplaga).

Chłopcy - 4 x 50 m stylem dowolnym - 1. II LO Sanok/SKS „Iskra” (Rafał Jakiel, Maciej Kochanowski, Adam Lewek, Mateusz Pałys); 2. ZSL Ustrzyki D. (Maciej Bryndza, Patryk Rocznik, Marcin Krzaczkowski, Piotr Karasek); 3. MOSiR Brzozów (Filip Stańko, Konrad Bieńczyk, Sławomir Dziepak, Konrad Czuba).

OGŁOSZENIE

Otwarty konkurs ofert na realizację zadań w 2010 r. w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu oraz kultury

Rodzaj zadań (zadania) i wysokość środków publicznych przeznaczonych na jego realizację

1. Rodzaj zadania objętego konkursem w zakresie:

- kultura fizyczna i sport: systematyczne szkolenie sportowe dzieci i młodzieży - organizacja i szkolenie dzieci i młodzieży uzdolnionej sportowo w ramach współzawodnictwa prowadzonego przez Ministerstwo Sportu;
 - kultura o charakterze ponadgminnym: upowszechnianie kultury, sztuki, organizacja imprez kulturalnych, w tym koncertów, występów artystycznych, spektakli, konkursów, wystaw, promocja dokonań artystycznych dzieci i młodzieży.
2. W powiecie bieszczadzkim na realizację zadania, wspomagającego rozwój sportu w 2010 r. objętego konkursem z zakresu kultury fizycznej i sportu, Zarząd Powiatu Bieszczadzkiego przeznaczył kwotę 6 000 zł.
3. W powiecie bieszczadzkim na realizację zadania, wspomagającego rozwój kultury w 2010 r. objętego konkursem z zakresu kultury, Zarząd Powiatu Bieszczadzkiego przeznaczył kwotę 6 000 zł.

4. W konkursie mogą brać udział:

- organizacje pozarządowe w rozumieniu ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie;
- inne podmioty wskazane w art. 3 ust. 3 ustawy wymienione w pkt 1.

Zasady przyznawania dotacji

Zasady przyznawania dotacji na realizację przedmiotowych zadań określają przepisy:

- ustawa z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. nr 96, poz. 873 z późn. zm.);
- ustawa z 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. nr 249, poz. 2104 z późn. zm.).

1. Zlecenie realizacji zadania przez Zarząd Powiatu nastąpi w trybie określonym w art.11 ust.1 pkt 1 ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. nr 96, poz. 873 z późn. zm.).

2. Dotacje na realizację zadań otrzymują podmioty, których oferty zostaną uznane za najkorzystniejsze i wybrane w niniejszym postępowaniu konkursowym przez Komisję Konkursową powołaną przez Zarząd Powiatu. Decyzje o wyborze oferty i udzieleniu dotacji podejmie Zarząd Powiatu w formie uchwały. Od decyzji w sprawie wyboru oferty i udzielenia dotacji nie ma zastosowania tryb odwoławczy.

3. Dotacja może być przyznana jedynie na dofinansowanie zadań, o których mowa w ogłoszeniu konkursowym.

4. Wybór oferty nie gwarantuje przyznania środków w wysokości w niej wnioskowanych.

5. W przypadku przyznania dotacji oferent zobowiązany jest do wyodrębnienia ewidencji księgowej środków publicznych na podstawie umowy.

6. W przypadku otrzymania niższej niż wnioskowana kwota dotacji oferent zobowiązany jest do przedłożenia korekty kosztorysu projektu.

7. Szczegółowe i ostateczne warunki realizacji, finansowania i rozliczania zadań regulować będzie umowa pomiędzy a oferentami wybranymi w wyniku konkursu ofert.

Terminy i warunki realizacji zadań

- Terminy i warunki realizacji zadań każdorazowo określone będą w odpowiednich umowach.
- Zadania winny być zrealizowane z najwyższą starannością, zgodnie z zawartymi umowami oraz z obowiązującymi standardami i przepisami.
- Zadania należy realizować w taki sposób, by działaniami wynikającymi z poszczególnych zadań objęta była jak największa liczba uczestników.
- W trakcie realizacji zadań, w ramach prowadzonego nadzoru merytorycznego, zwraca się szczególną uwagę na:
 - realizowanie zadań merytorycznych zgodnie z przyjętymi programami;
 - wykorzystywanie przyznawanych kwot dotacji zgodnie z przeznaczeniem;
 - prawidłowe rzetelne oraz terminowe sporządzanie rozliczeń finansowych i sprawozdań merytorycznych;
 - oszczędne i celowe wydatkowanie przyznanych środków finansowych.

Termin i warunki składania ofert

- Termin składania ofert: do 7.06.2010 r.
- Ofertę należy przygotować na formularzu, który stanowi załącznik do rozporządzenia Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z 27 grudnia 2005 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. nr 264, poz. 2207 z późn. zm.). Wzór formularza oferty można pobrać w Wydziale Organizacyjnym, Oświaty, Kultury i Zdrowia Starostwa Powiatowego (wzór formularza dodatkowo jest dostępny na stronie internetowej: www.bieszczadzki.pl).
- Oferent może złożyć jedną ofertę na wybrane zadanie (lub kilka ofert, każdą na inne zadanie, będące przedmiotem konkursu).
- Dodatkowo do oferty należy załączyć:
 - aktualny wyciąg z rejestru sądowego (ważny 6 miesięcy od daty wystawienia) lub inne dokumenty stwierdzające podstawę działania;
 - statut;
 - sprawozdanie merytoryczne i finansowe z działalności podmiotu za ostatni rok;
 - wykaz realizowanych w ostatnich latach przedsięwzięć;
 - inne informacje dotyczące wnioskodawcy oraz przedkładanej oferty.
- Załączone do oferty kopie dokumentów powinny być potwierdzone „za zgodne z oryginałem” przez osoby uprawnione do reprezentacji podmiotu.
- Oferty można składać osobiście lub za pośrednictwem poczty w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Ustrzykach D. (ul. Belska 22, 38-700 Ustrzyki Dolne) w zamkniętych kopertach z dopiskiem: „Konkurs ofert – kultura fizyczna i sport” lub „Konkurs ofert – kultura”.

Terminy, tryb, kryteria stosowane przy wyborze ofert

Wybór ofert nastąpi w ciągu miesiąca po upływie terminu składania ofert w formie uchwały Zarządu Powiatu, która zostanie umieszczona na stronie internetowej Starostwa Powiatowego (www.bieszczadzki.pl) oraz oferenci zostaną zawiadomi pisemnie o przyjęciu oferty do realizacji lub jej odrzuceniu.

Odrzuceniu podlegają oferty:

- złożone na drukach innych niż wskazane w niniejszym ogłoszeniu;
- niekompletne;
- złożone po terminie;
- dotyczące zadań, które nie jest objęte celami statutowymi organizacji, składającej ofertę;
- złożone przez podmiot nieuprawniony, zgodnie z niniejszym ogłoszeniem do wzięcia udziału w konkursie;
- nie dotyczące pod względem merytorycznym zadań wskazanych w niniejszym ogłoszeniu.

Oferty będą ocenione według następujących kryteriów:

- zakres rzeczowy zadania (1-10 pkt);
 - posiadanie przez oferenta odpowiedniego doświadczenia w zakresie realizacji zadania będącego przedmiotem oferty (0-10 pkt);
 - rodzaj i celowość planowanych kosztów w tym udział środków własnych (0-5 pkt);
 - możliwość realizacji zadania przez podmiot składający ofertę (0-5 pkt);
- zespół realizujący zadanie, jego kwalifikacje;
- realny harmonogram prac;

Przedmiot realizacji zadania	wysokość środków publicznych na zadania w 2010 r.	wysokość środków publicznych wykorzystanych na zadania w 2009r.
Kultura fizyczna i sport	8.000,00	6.000,00
Kultura	7.000,00	1.500,00

Informacja o realizowanych i zrealizowanych przez organ administracji publicznej w roku ogłoszenia otwartego konkursu ofert i w roku poprzednim zadaniach publicznych tego samego rodzaju i związanych z nimi kosztami, ze szczególnym uwzględnieniem wysokości dotacji przekazanych organizacjom pozarządowym i podmiotom, o których mowa w art. 3 ust. 3.

Dodatkowych informacji dotyczących konkursu udziela Wydział Organizacji, Oświaty, Kultury i Zdrowia – Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D. (tel. 13-471-1080 wew. 32).

Za Zarząd Powiatu
Krzysztof Gąsior
Starosta Bieszczadzki



Komunikat

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.) informuję,

że w Urzędzie Gminy w Czarnej na tablicy ogłoszeń zostanie wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni, to jest od 14.05.2010 r. do 3.06.2010 r. wykaz:

- nieruchomości oznaczonej działkami: nr 54/2, 54/3 i 54/5 o łącznej pow. 0, 8035 ha w m. Michniowiec przeznaczonej do dzierżawy na kolejne 3 lata z dotychczasowym dzierżawcą;
- części działki nr 524/11 o pow. 0, 38 ha w m. Czarna Górna przeznaczonej do najmu w trybie bezprzetargowym na okres 10 lat z p. Januszem Matyją;
- działki nr 533 o pow. 0, 0243 ha w m. Czarna Górna przeznaczonej do najmu w trybie bezprzetargowym na okres 10 lat z p. Janem Laszkiewiczem.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej pokój nr 5 (tel. 13-461-9009 w. 39).

Wójt
mgr Marcin Rogacki



Zapraszamy mieszkańców powiatu bieszczadzkiego na drugą akcję „Bieszczady swemu szpitalowi”.

W niedzielę 23 maja w gminie Lutowiska i w gminie Czarna, a 30 maja w Ustrzykach D. chętni będą mogli skorzystać z porad lekarzy specjalistów i badań laboratoryjnych. Bezpłatnie będzie można wykonać morfologię krwi, zbadać poziom cholesterolu, trójglicerydów, TSH, kreatyninę i badanie moczu. Za symboliczną złotówkę będzie można wyrobić „Krew-kartę” określającą grupę krwi pacjenta. W czasie całej akcji będą zbierane pieniądze do puszek. Pozwolenie na przeprowadzenie kwesty zostało wydane przez Starostę Powiatu Bieszczadzkiego. Pozyskane fundusze zostaną w całości przekazane na modernizację izby przyjęć SP ZOZ w Ustrzykach D., która rozpocznie się we wrześniu 2010 r. Akcji będzie towarzyszyła atrakcyjna oprawa artystyczna.

Terminy przeprowadzenia akcji:

- Lutowiska 23.05.2010 r. godz. 9.00 – 11.30
- Czarna 23.05.2010 r. godz. 13.00 – 15.00
- Ustrzyki D. 30.05.2010 r. godz. 13.00 – 17.00

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Jaśle



informuje,
że od 5 maja 2010 r. Punkt Informacyjny Oddziału ZUS w Jaśle z siedzibą w Ustrzykach D. został przeniesiony do budynku Nadleśnictwa przy ul. Rynek 6. Punkt Informacyjny ZUS czynny będzie w każdą środę w godz. 8.30 - 14.00.

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej naprzeciw „Domu Górnika” (dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt. 8.00-16.00 tel. (13) 461 23-99



Fundacja Wspomaganie Wsi PREFERENCYJNE POŻYCZKI NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ, AGROTURYSTYCZNĄ, PSZCZELARSKĄ

Fundacja Wspomaganie Wsi w Warszawie udziela bezprocentowych pożyczek (0%) na wsparcie:

- * dla małych i średnich firm,
- * na działalność pszczelarską (min. 10 pni pszczelech),
- * agroturystykę (dla rolników),
- * montaż baterii słonecznych

W ramach pomocowego programu "Mikropożyczki".

Szczegółowe informacje na temat programu i możliwości otrzymania pożyczki:

Fundacja Wspomaganie Wsi,
01-022 Warszawa, ul. Bellottiego 1
tel.: 0226362570 do 75, www.fww.org.pl

Doradca pożyczkowy FWW na teren woj. podkarp. (PD.)
Tel.: 013 4644741, tel. kom.: 0502234510
Biuro w Lesku : 38-600 Lesko, ul. Moniuszki 6

OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.)

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1

od 14 maja 2010 r. do 4 czerwca 2010 r.

został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonej do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie: w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka nr 234 o pow. 0,9403 ha, położona we wsi Równia z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej.

mgr Jacek Przybyła
zast. burmistrza



Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 14 maja 2010 r. do 28 czerwca 2010 r. wykaz niżej wym. nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do sprzedaży:

- 1) na rzecz najemców:
 - lokale mieszkalne w Bandrowie, oznaczone nr 53/1 i 53/2;
- 2) na rzecz użytkownika wieczystego:
 - działki nr 1877 i 1878 o łącznej pow. 0,2235 ha w Ustrzykach D.;
 - działka nr 2729 o pow. 0,1094 ha w Ustrzykach D.;
- 3) w formie przetargu ustnego:
 - działka nr 373 o pow. 0,0871 ha w Łobozewie D.

mgr Jacek Przybyła
zast. burmistrza

CISAN

HURTOWNIA PŁYT
I AKCESORIÓW MEBLOWYCH

Tel. 13-463-2991,
Sanok, ul. II Armii WP 40
www.swiatmebli.podkarpaciez4.pl
czynne od 8.00 do 16.00

PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
KUCHNIE
CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCV, ABS,
STENDOTRON

SYSTEMY SEVROLL I STANLEY
- do drzwi przesuwnych

CENY PRODUCENTA
NAJTANIEJ W REGIONIE

Płyty OSB, meblowe, sklejk
OSB - cięcie i dowóz gratis

SKŁAD MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

F.T.H.
CYCAK
S.J.

- * Materiały budowlane
- * Nawozy sztuczne
- * Polski węgiel (Piast)

WIOSENNA PROMOCJA
620 ZŁ/TONA

Zapewniamy transport i rozładunek
ZAPRASZAMY - Uherce, tel. (13) 4618011

FIRMA PRODUKCYJNO HANDLOWO USŁUGOWA
Posada Górna ul. Nadbrzeźna 118
38-481 Rymanów Zdrój

Rajchel

ceny konkurencyjne!

BRAMY GARAZOWE
SEGMENTOWE
CZYNNE
BRAMY WJAZDOWE
BRAMY PRZEMYSŁOWE
OGRODZENIA

BAR STRADY
GARAZE BUSZAKI
PAWILONY HANDLOWE
KOTŁY CO.

tel. (013) 43-56-652
(013) 43-56-120, 0605-674-888, 0601-224-380
rajchel@poczta.onet.pl, www.bramy-rajchel.pl

OPTYK "PAN HILARY"

ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania
wzroku w każdą środę
Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%

Pan
Hilary

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Lef. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1500 egz.

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg;
ul. Zakładowa 50; tel. 15-851-3101.

media
regionalne

reklama
nowe strony www
tablice, banery
odzież, kubki
promocje

www.lintech.biz
reklama wizualna

www.solus.com.pl
gadżety reklamowe

Sanok 13 464 20 20

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO
W SANOKU

Europejski
Fundusz
Leasingowy

Nie kupuj
samochodu.
Weź go
w leasing.

38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel. 013-464-22-64, 013-464-22-66
fax: 13-464-22-68

OGŁOSZENIA
DROBNE

* Przyjmę nianię (gospoście) z zamieszkaniem w okolicach Warszawy. Mile widziane prawo jazdy. Oferty proszę kierować na snarmot@o2.pl

* Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m² (parter, 2 pokoje, duży balkon) w Ustrzykach D. przy ul. Gombrowicza. Tel. 663 630 402.

* Pilnie sprzedam mieszkanie o pow. 106 m² (działka 7 arów w cenie mieszkania). Cena: 125 tys. zł. Tel. 667 942 212 lub 607 177 624.

* Sprzedam działki budowlane i rolno-budowlane na obrzeżach Ustrzyk D. przy drodze asfaltowej, media dostępne. Cena od 3900 zł/ar. Tel. 602 460 921 lub 13 492 7926.

* Sprzedam działki budowlane po 12 arów w Ustjanowej Górnej na nowo powstałym osiedlu domów jednorodzinnych. Tel. 724 358 890.

* Piwnica do wynajęcia o pow. 140 m² lub 280 m² w rynku Ustrzyk D., wejście od głównego deptaku. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam halę przemysłową o pow. 250 m² w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam budynek o pow. 500 m² w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej wraz z działką utwardzoną 60 arów, z warunkami zabudowy i koncepcją pod budowę pensjonatu-hotelu na 100 osób. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam działki budowlane o różnych powierzchniach przy ul. Kolejowej i ul. Naftowej w Ustrzykach D. Cena 4000 zł/ar (dzierzawa wieczysta). Tel. 507 069 309.

* Wynajmę lub sprzedam lokale handlowo-usługowe o pow. od 150 m² do 600 m² w zależności od potrzeb, po remoncie, gotowe do działalności gospodarczej. Tel. 507 069 309.

* 1) Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT.
2) Wideofilmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD, www.marobus.pl Tel. 604 881 208 lub 13 461 2585.

Akcje PGNiG i PZU kupię.
Tel. 507 851 852.

OGŁOSZENIA
DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Sprzedam dom drewniany z płazów, wykończony, 8 pokoi, 5 łazienek, kuchnia, kotłownia, 2 osobne klatki schodowe, pow. użytkowa 200 m², działka 14 arów (pod agroturystykę). Góra Gromadziń. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam dom drewniany z balów okrągłych, w stanie surowym, pow. 200 m², działka 14 arów. Góra Gromadziń. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe w nowo wybudowanej kamienicy w centrum Ustrzyk D. o pow. 52 m², wykończony, gotowe do wprowadzenia, bezzwyciszowe. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 60 m² w Ustrzykach D. przy ul. Pionierskiej. Cena: 2800 zł/m². Tel. 693 373 866.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 57,86 m² (4 pokoje, parter) w Ustrzykach D. przy ul. Batorego. Cena: 2800 zł/m². Tel. 608 417 280 lub 13 471 1017.

* Sprzedam działkę budowlaną 10 arów, bardzo ładnie położoną pod wzniesieniem góry Żuków (kierunek wsi Równia) przy granicy Ustrzyk D., dojazd drogą asfaltową, prąd na miejscu, aktualne pozwolenie na zabudowę działki. Cena 7500 zł/ar. Tel. 501 231 783.

* Sprzedam działkę rolno-budowlaną 30 arów w Ustrzykach D., dojazd drogą asfaltową, prąd przy działce, dostęp do strumyka, w pobliżu góry i las, pozwolenie na zabudowę działki domem mieszkalnym i gospodarczym. Cena: 6000 zł/ar. Tel. 501 231 783.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 50 m² po gruntownym remoncie, komfortowo wyposażone, wysoki standard w Ustrzykach D. przy ul. Batorego. Cena do uzgodnienia. Tel. 512 318 523.

* Sprzedam działkę w Równi o pow. 23 ary, działka w dobrym nasłonecznieniu, usytuowana przy drodze asfaltowej. Na działce woda i prąd. Ist-

OGŁOSZENIA
DROBNE

nieje możliwość wydzielenia i kupienia mniejszego arealu działki. Cena: 3600 zł/ar. Tel. 794 287 247.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 71 m² w Ustrzykach D. przy ul. Pionierskiej oraz garaż murowany przy ul. Szkolnej. Tel. 604 809 141.

* Pilnie sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 55 m² (3 pokoje, kuchnia z aneksem jadalnym, III piętro) w Ustrzykach D. przy ul. Dworcowej. Cena: 2800 zł/m². Tel. 502 438 434.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe, bezzwyciszowe o pow. 53 m² w Czarnej. Tel. 886 665 243.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe, bezzwyciszowe o pow. 42 m² w centrum Ustrzyk D. Cena: 2300 zł/m². Tel. 662 599 488.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe, bezzwyciszowe o pow. 84 m² w centrum Ustrzyk D. Cena: 2300 zł/m². Tel. 662 599 488.

* Sprzedam lokal handlowo-usługowy, bezzwyciszowy o pow. 100 m² w centrum Ustrzyk Dolnych. Cena: 1600 zł/m². Tel. 662 599 488.

* Sprzedam lokal handlowo-usługowy, bezzwyciszowy o pow. 120 m² w centrum Ustrzyk Dolnych. Cena: 3500 zł/m². Tel. 662 599 488.

* Sprzedam garaż murowany w centrum Ustrzyk D. Cena: 36000 zł. Tel. 662 599 488.

* Sprzedam garaż przy ul. Łukasiewicz w Ustrzykach D. Tel. 530 720 620.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 54 m² w Ustrzykach D. przy ul. Korczaka (blok z cegły, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, duży przedpokój, loggia). Wymienione okna, drzwi wewnętrzne. Bardzo dobra lokalizacja. Cena do uzgodnienia. Tel. 667 299 637.

* Sprzedam działki budowlane w Ustrzykach D. położone w bardzo atrakcyjnym miejscu przy ul. Nadgórnej (wydana decyzja o warunkach zabudowy). Cena 9000zł/ar. Tel. 888 902 958.

* Sprzedam samochód volkswagen passat combi B4, 2,8 VR6 174 KM benzyna, 1994/95 r., czarny. Stan bardzo dobry. Cena 9000 zł. Tel. 888 902 958.



ROLETY WOLNOWISZACIE
W ZABUDOWIE

ŻALUZJE PIONOWE
POZIOME

SIATKI PRZECIWI KOMAROM

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10

PRODUCENT

Sanok **KARO**
ul. Jagiellońska 48

MORAWSKI

**OKNA
I DRZWI**

**ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

**F.P.H.U.
„SZWAGIER MEBLE”**

**poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary
i doradztwo gratis,
majowa promocja -10%**

**Zapraszamy:
Nowosielec 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102**

FHU „Barka”

**Pranie
dywanów, wykładzin,
tapicerki samochodowej
i meblowej**

**Czarna Góra 88b
Tel. 013 461 9264,
kom. 783 001 071**

Banknot po monetach



Mennica Polska na zlecenie gminy Ustrzyki D. wyemitowała cztery dukaty lokalne: „3 biesy”, „3 czady”, „4 bieszczady” i „7 bojków”. Teraz Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych SA wydała banknot: „10 bieszczadów”.

Ustrzycki banknot wydano głównie dla upamiętnienia prof. Eugeniusza Waniewskiego, zmarłego przed rokiem wybitnego plastyka i pedagoga. Na banknocie, zaprojektowanym przez naczelnego grafika PWPW Macieja Kopeckiego, znalazł się m.in. portret artysty i jeden z jego „ustrzyckich” obrazów. Banknot wyemitowano w nakładzie zaledwie 2500 sztuk. Powinien być nie lada gratką dla numizmatyków. Zastosowano w nim takie zabezpieczenia, jak w papierowych pieniądzach, m.in. włókna aktywne w ultrafiolecie i hologram w kształcie liścia kasztanowca.

a. z.

**Fundacja Bieszczadzka
we współpracy z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce
ogłasza
LOKALNY KONKURS GRANTOWY
w ramach Programu „DZIAŁAJ LOKALNIE VII”
Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności**



**Działaj
lokalnie**

W VII edycji Programu „Działaj Lokalnie” wspierane będą projekty, które inicjują współpracę mieszkańców na rzecz dobra wspólnego. Jest on prowadzony z myślą o organizacjach pozarządowych, lokalnych instytucjach oraz grupach nieformalnych, które podejmują wspólny wysiłek, aby w ich społecznościach żyło się lepiej. Do konkursu mogą być zgłaszane inicjatywy:

- organizacji pozarządowych posiadających osobowość prawną (fundacji lub stowarzyszeń zarejestrowanych w KRS),
 - grup nieformalnych, w których imieniu wniosek złoży organizacja pozarządowa (jak wyżej) lub lokalna instytucja publiczna posiadająca osobowość prawną lub dysponująca stosownym pełnomocnictwem od organu, któremu podlegają, do reprezentowania go w zakresie umożliwiającym przeprowadzenie planowanych działań (szkoła, dom kultury, biblioteka, klub sportowy).
- Inicjatywy te mają być realizowane we wsiach z obszaru 11 gmin bieszczadzkich: Baligród, Bircza, Cisna, Czarna, Komańcza, Lesko, Lutówka, Olszanica, Solina, Ustrzyki Dolne i Zagórz.
- Wysokość dofinansowania jednego projektu: do 6 000 zł
- Więcej informacji o konkursie podczas pod telefonem 13 469 72 97. Zapraszamy także na konsultacje indywidualne w siedzibie Fundacji Bieszczadzkiej po uprzednim ustaleniu terminu z koordynatorem programu (Lucyna Sobańska tel.607586834; e-mail: l.sobanska@fundacja.bieszczady.pl).
- Wzór wniosku i regulamin konkursu na stronie: www.fundacja.bieszczady.pl.

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl

„Alicja...” w „Orle”



Kiedy Alicja była małą dziewczynką, pobiegła za Białym Królikiem, wpadła do jego nory i niespodziewanie znalazła się w fantastycznym i nieco dziwnym świecie, gdzie żyją bajkowe stwory, mówiące zwierzęta i śpiewające kwiaty, a mieszkańcy obchodzą nie-urodziny. Teraz Alicja ma już 19 lat i powraca do tej niezwykłej krainy, by ponownie spotkać dawnych znajomych.

Tim Burton („Edward nożycoreki”, „Batman”) podjął się zaczerpania świata doskonale znanego z dwóch książek Lewisa Carrolla – „Alicja w Krainie Czarów” oraz „Alicja po drugiej stronie lustra”. Scenariusz stworzyła Linda Woolverton, która stoi za sukcesem „Króla Lwa”. W tytułowej roli wystąpiła młoda australijska aktorka polskiego pochodzenia Mia Wasikowska, natomiast w postaci Zwirowanego Kapelusznika wcielił się Johnny Depp.

Wizualnie film jest cudem. Efektowne kostiumy, fantazyjna charakterystyka i bajkowe plenery to jego najmocniejsze strony...

- Wyspa Dinosauria-2 (animowany; Niemcy; b.o.) – 14. i 16.05. godz. 18.00
- Nine - Dziewięć (musical; USA; od 12 l.) – 14. i 16.05. godz. 20.00
- Alicja w Krainie Czarów (przygod.; USA; od 12 l.) – 21. i 23.05. godz. 19.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

Kino „Orzeł” – Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel.013-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl

**Spółdzielnia Handlowo-Usługowa „Halicz”
w Ustrzykach Dolnych
ul. 29 Listopada 35
ogłasza przetarg pisemny ofertowy
na wynajem lokalu na I piętrze w biurze Spółdzielni
przy ul. 29 Listopada 35 w Ustrzykach D.**



Informacja o nieruchomości

Lokal o ogólnej powierzchni 67,83 m², składający się z trzech pomieszczeń, posiadających odrębne wejścia, ogrzewane, wc, energia elektryczna, całonocowy dozór, monitoring. Stan techniczny dobry.

Warunki przystąpienia do przetargu

Pisemne złożenie oferty z dopiskiem „oferta na najem pomieszczeń” w sekretariacie Spółdzielni w Ustrzykach Dolnych, ul. 29 Listopada 35 do dnia 31.05.2010 r.

Oferta winna zawierać:

1. Określenie profilu działalności.
 2. Okres najmu.
 3. Oferowaną kwotę czynszu miesięcznego.
- Spółdzielnia powiadomi wybranego oferenta o wygranym przetargu. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
- Telefon kontaktowy w powyższej sprawie: 13 461 1051 lub 607 651 138.

**„CARIA” Pawilon Handlowy
Ustrzyki Dolne ul. 29 Listopada 28 Tel. 13-461 1464**

**Meble kuchenne w nowych
aranżacjach, nowy wystrój
RABAT 5%**

Z wyłączeniem towarów z BRW i Black Red White

**„HALICZ” II piętro
Ustrzyki D. ul. 29 Listopada
„CARIA” LESKO
(tel. 13 469 7299)**

ul. Piłsudskiego (za komisem samochodowym)

**RABAT 5% na meble tapicerowane
(rabat nie dotyczy mebli na zamówienie)**

**„CARIA”
Pawilon Handlowy
RABAT 5%
KUPON RABATOWY ważny od 30.04 do 30.05.2010 r.**